Nr. 88. WTOREK 18 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6. kwietnia r. b. zezwolić najłaskawiej, ażeby właścicielowi dóbr, Sewerynowi Brunickiemu, oznajmione zostały wyrazy Najwyższego zadowolenia w uznaniu wielokrotnie okazanego patryotyzmu.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycieli Józefa Mertę i Józefa Figwera rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Bestwinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Dziś mają być w Wiedniu wznowione rokowania austryacko-węgierskie, a niemylne wskazówki zapowiadają, że będzie to już ostatni rozstrzygający okres tej długiej i zawiłej sprawy. W chwili wyjazdu ministrów węgierskich na święta wielkanocne do Budapesztu odezwał się słowami nadziei nawet organ, który jako zbliżony do kół rządowych czuł się obowiązanym do przestrzegania scisłej dyskrecyi, i z tego powodu informacye swoje ograniczał zawsze tylko do zaprzeczania pogłosek niepokojących. Jego pierwsza pomyślna, choć ogólnikowa afirmacya ma większe znaczenie, aniżeli tuzin artykułów budapeszteńskich, które w ostatnich czasach sztukę bałamucenia publiczności doprowadziły do szczytu. Jeżeli ten organ postawił bez żadnych zastrzeżeń twierdzenie, że strony rokujące zbliżyły się do siebie znacznie, i że po świętach oczekiwać można pomyślnego zakończenia rokowań, to chyba nadzwyczajny wypadek mógłby w ostatniej chwili zadać kłam nadziei, że już za kilka dni telegram przyniesie nam szczegóły o dokonanem odnowieniu ugody.

Garibaldi przypomina się Europie nieustannie, nie jak dawniej śmiałemi awanturami wojennemi lecz otwartemi listami *a la* Wiktor Hugo. Ale w tym zawodzie francuski poeta jest tak niedoścignionym mistrzem frazesów zawracających głowy, że włoski bohater nigdy mu nie dorówna. Dwa takie pisma otwarte ogłosił Garibaldi w ostatnich czasach. Jeden oznajmia *urbi et orbi*, że skromny pustelnik z Caprery przyjmuje krociowy podarunek parlamentu i króla w tym celu, ażeby materyalnie poprzeć szaloną myśl o regulacyi Tybru. Jak kolosalnym jest ten podarunek wobec stosunków majątkowych Garibaldego, tak małym, nic nie znaczącym jest w porównaniu z milionowemi korzyściami tej regulacyi. Mniejsza tam o to, jak Garibaldi użyje podarunku narodowego. Większą daleko pretensyę do rozgłosu europejskiego ma drugi list jego, w którym zapowiada, że niezadługo Tryest doczeka się oswobodzenia z pod ucisku cudzoziemców, czyli mówiąc wyraźnie zostanie oderwany od Austryi i przyłączony do Włoch. Że nie skończyłoby się w takim razie na samym Tryeście, że Garibaldi obiecuje sobie także rychłe przyłączenie południowego Tyrolu do królestwa włoskiego, to nie ulega żadnej wątpliwości. Tym razem jednak Garibaldi nie myśli już o wyprawie wojennej lecz ziszczenie swoich mrzonek pozostawia nowemu gabinetowi, któremu z początku nie dowierzał a teraz przypisuje zdolność do awantur zaborczych. Na ten cel nie ofiarował Garibaldi ani szeląga z podarunku narodowego, bo oczywiście zabor Tryestu i południowego Tyrolu wydaje się jego fantazyi bagatelką w porównaniu z regulacyą Tybru! Za otwarte wyznanie takich mrzonek pewnie nikt w Austryi nie pogniewa się na Garibaldego. Otwartość taka zasługuje owszem na wdzięczność ze strony Austryi. Pod rządami Minghettego mniej poważne głosy odzywały się z takiemi mrzonkami i wtedy pokazało się, że nie mają one za sobą żadnego poparcia. Dziś stoi u steru gabinet złożony z osobistości, które w ostatnim rewolucyjnym okresie historyi włoskiej odegrały role wybitne, których nazwiska splotły się z dziełem zjednoczenia narodowego. Jeśli i teraz głos Garibaldego przebrzmi bez śladu (a stanie się to najniezawodniej) to Austrya i Włochy będą miały rękojmię, że ich przyjaźni nie zagraża żadne stronnictwo lecz tylko garstka marzycieli zasługujących więcej na politowanie niż na uwagę.

Starcie ministra Ricarda z bonapartystami w sprawie amnestyjnej dostarczy stronnictwom i prasie francuskiej na cały czas feryj parlamentarnych obfitego materjału do rozmaitych kombinacyi. Wypadek ten nie minie także bez pewnego wpływu na ugrupowanie się stronnictw konserwatywnych wobec rządu. Ricard wołając do bonapartystów, że stronnictwom pokonanym pozostaje tylko abdykcya, zebrał obfite oklaski z ławek republikańskich ale objawy te mogły mu tylko chwilowo wystarczyć. Dziś żałuje on może swojej popędliwości, bo w każdym razie była ona przedwczesną a z uwagi na pośredniczące stanowisko obecnego gabinetu nawet niestosowną. Jeżeli pokonanym stronnictwom pozostaje tylko abdykacya, to ministerstwo francuzkie zadekretowało nie tylko śmierć polityczną bonapartystów lecz równocześnie także śmierć legitymistów i orleanistów. Wszakżeż obie te frakcye zasługują więcej na nazwę pokonanych stronnictw niż bonapartyści, bo w dwa lata po wycieczce do Frohsdorf z większości parlamentarnej stały się drobnemi ułamkami parlamentarnemi. A jeżeli naprawdę stronnictwa pokonane muszą abdykować, to cóż innego pozostaje Ricardowi i jego kolegom jak tylko zdanie się na łaskę i niełaskę radykalizmu, który faktycznie jest jedynie niepokonanym, owszem zwycięzkim żywiołem politycznym Francyi? Minister Ricard miał cel całkiem odmienny atakując bonapartystów. Chciał on zadać im klęskę taką, któraby stać się mogła klinem pomiędzy falangą imperjalistów a innemi frakcyami konserwatywnemi. Tymczasem cios ugodził pośrednio wszystkie frakcye konserwatywne i zamiast odosobnić bonapartystów zbliżył ich do legitymistów daleko więcej aniżeli dotychczasowe zaloty Cassagnaców.

Sprawa kolejowa w Niemczech posiada już formalną literaturę polityczną. Niemal codziennie przeciwnicy lub zwolennicy pomysłu księcia Bismarcka występują z jakąś broszurą lub wybitnym artykułem. Prasa urzędowa i półurzędowa państw południowo-niemieckich dotąd tylko znaczącem milczeniem zwracała na siebie uwagę a obecnie zabiera już głos i to dość często a nawet energicznie. Saksonia góruje pod tym względem a ze wszystkiego, co tam dotąd zrobiono w obronie federalizmu niemiecko-związkowego wobec centralistycznych planów ks. Bismarcka, możnaby wnosić, że właśnie to państewko a nie znacznie większa i silniejsza Bawarya stanowi rdzeń ligi opozycyjnej. Strona finansowa całej sprawy góruje ciągle nad polityczną i to głównie pozwala państwom południowo-niemieckim prowadzić walkę dość szczęśliwie. Gdy z czasem strona polityczna uzyska przewagę, walka weźmie inny obrót i dopiero wtedy zajdzie rozstrzygający epizod. W Berlinie widocznie zmieniono taktykę wobec państw południowo-niemieckich. Z początku organa zbliżone do księcia Bismarcka i od pierwszej chwili ujęte dla jego pomysłu kolejowego nie chciały znosić najlżejszego oporu w tej sprawie a gdy się dowiedziały, że Saksonia zamierza wywołać solidarne wystąpienie państw południowo-niemieckich, wołały, że jestto spisek partykularystów. Dziś walka polityczna toczy się w sposób lojalniejszy, w Dreźnie i Monachium wolno nawet energicznie ująć się za federalistyczną cechą obecnego ustroju Niemiec a nikt w Berlinie nie nazywa tego

---

KARŁY

VII.

Wielki kanclerz cesarstwa Mercurino di Guatenaria, jako prawdziwy dyplomata lubił wszelkie ważniejsze sprawy załatwiać przy dobrem śniadaniu i pełnym kielichu, a że Dantyszek przyczyniał się niemało do ożywienia towarzystwa, częstym więc był u niego gościem. W kilka miesięcy po przybyciu karłów do Toledo, dość liczne się u kanclerza zebrało towarzystwo, a gdy już wesołość na wszystkich znać było twarzach, wstał dr. Brautner, który prowadził sprawy niemieckie na cesarskim dworze, a obróciwszy się z puharem do Dantyszka w te do niego przemówił słowa:

— O dwór cesarski najważniejsze się opierają sprawy, tutaj nieraz Marsa pobudziliśmy do krwawej czynności, tutaj się ważyły losy arcychrześcijańskiego króla, gdy jeszcze był w niewoli, z tąd co godzinę wychodzą rozkazy na wszystkie strony świata: do Włoch i Flandryi, do Niemiec i do zamorskiej Hiszpanii. Gdy wszakże zbieramy się przy gościnnym stole kanclerza, gdy pełny puhar krąży w około, wtedy jest dla nas jedna sprawa najważniejsza, ważniejszą od przymierza z Gallami, ważniejszą od medyolańskiej sukcesyi, ważniejszą nawet od urządzenia flandryjskich prowincyi — a to sprawa baryjskiego księstwa. Gdyby jej nie było, nie mielibyśmy pomiędzy sobą polskiego oratora, nie mielibyśmy najlepszego naszego towarzysza. Więc radbym, żeby się ta sprawa przeciągała w nieskończoność, żeby zawsze w baryjskim zamku był cesarski kasztelan, o którego oddalenie starałby się Dantyszek. Niech żyje orator polskiego Króla Jego Mości!

Powszechny śmiech rozległ się po komnacie, a Dantyszek podziękował natychmiast za przyjacielskie życzenie, zaręczając, że jeśli im tak miłe jego towarzystwo, to niechaj się tylko przyczynią do zupełnego oddania zamku barskiego w ręce wysłanników królowej, a jemu będzie najmilej nigdy nie opuszczać ich przyjacielskiego koła...

Wchodzący karzeł przerwał rozmowę, gdyż przyniósł od cesarza jakieś listy do kanclerza...

— Pójdź do mnie Kornelku — zawołał go Dantyszek, gdy się kanclerz na chwilę od stołu oddalił — pokaż dawną sztukę, nalewaj puhary!

Kornelek wesoło poskoczył, nalał temu i owemu wśród powszechnej wesołości, gdy się jednak zbliżył do Dantyszka, powiedział mu z cicha:

— Miejcie się na baczności oratorze, kanclerz chciałby aby z was dzisiaj wino mówiło — radby was o coś wybadać, później wam więcej opowiem.

Kanclerz wrócił tymczasem, cieszył się, że Kornelek tak zgrabnie puhary dolewa i kazał mu pamiętać o oratorze dawnej swej królowej...

— Czemu tak leniwo spełniacie kielichy? — pytał się po chwili kanclerz Dantyszka — snać że macie jakieś ukryte myśli, których się zdradzić boicie?

— Bynajmniej kanclerzu; w długiej mej na dworach praktyce, czterech się musiałem uczyć rzeczy: naprzód być cierpliwym, następnie nikomu nie wierzyć, po trzecie ukrywać swe myśli, a wreszcie przewybornie kłamać. W cierpliwości nadzwyczaj już postąpiłem, podejrzliwość staje się przyzwyczajeniem, dwóch ostatnich tylko właściwości przyswoić sobie nie mogę, aby je bowiem posiadać, trzeba na to sprytniejszego od mego umysłu, a nikt się w nich nie wydoskonali, komu ich sama nie dała natura. Czy więc jestem na czczo, czy po kilku puharach asturyjskiego wina, zawsze mówię prawdę, a próżnoby się trudził, ktoby chciał po skończonej uczcie coś nowego dowiedzieć się odemnie...

Kanclerz odszedł jakby go zimny, morski wiatr owionął i już więcej nie dolewał Dantyszkowi.

Na drugi dzień skradał się karzeł cichaczem do domu Dantyszka pilnie się oglądając, czy go kto nie widzi. Poseł oczekiwał go z upragnieniem.

— Cóż mi nowego przynosisz Kornelku?

— Chcę was ostrzedz oratorze — mówił do niego karzeł — na dworze myślą, że jeszcze nie rozumię po hiszpańsku, więc się z niczem przedemną nie kryją. Kanclerz podejrzywa naszą królowę, że z królem Gallów się porozumiewa przeciw cesarzowi, że syna swego zamierza kiedyś ożenić z francuską księżniczką. Dla tego cesarz nie chce oddać baryjskiego zamku królowej... Kanclerz umyślnie zaprosił Was wczoraj, aby Was wybadać...

— Dobrześ się sprawił chłopcze — odpowiedział mu Dantyszek — a udawaj jak najdłużej, że nie rozumiesz tutejszej mowy..

Karzeł też rzeczywiście dobrze się sprawiał, i niejednokrotnie prawdziwą był Dantyszkowi pomocą, a później gdy się już dobrze nauczył języka, tak miał rozweselić cesarza i wejść w jego łaski, że jakby dworskim był błaznem, nigdy nie wychodził z zamkowych komnat. Karol V brał go ze sobą, gdziekolwiek się z dworem przenosił, a nawet na afrykańskich wyprawach bez niego się nie obszedł. Karlicy powierzono nadzór nad cesarskiemi futrami, gdyż przybywszy z północy powinna się była znać na tem. Dawna Kasia pani Kamienieckiej spełniała swą służbę sumiennie, ale nikt nie widział uśmiechu na jej twarzy, tak tęskniła za krajem. W cesarskiej szatni były sobole, dar Zygmunta; karlica też z szczególną troskliwością składała je zawsze i czyściła, a dworska służba dziwiła się nieraz, dlaczego Kasia zawsze temi sobolami zajęta. Szuba przypominała jej zamek pod Krosnem, stroje polskie i dwór pana wojewodę, przenosiła ją myślą w rodzinne strony... Ciągła tęsknota podkopywała zdrowie karlicy i nie pozwoliła jej ujrzeć już północnych krajów — umarła wkrótce pod najpiękniejszem słońcem, pod niebem pogodnem Granady, którego uroku ocenić nie umiała...

Dopóki Dantyszek był w Hiszpanii albo w Niderlandach na cesarskim dworze, dopóty w karle bardzo użytecznego miał sprzymierzeńca, a Kornelek tak się nawet przywiązał do oratora, że z każdej wolnej korzystał chwili, aby się z nim rodzinnym rozmówić językiem; gdy jednak baryjska sprawa została załatwioną, a królowa Bona weszła w posiadanie swego dziedzicznego zamku, gdy zresztą i sprawy pruskiego Albrechta nie dawały mu więcej do czynienia, Dantyszek wrócił do Polski. Karzeł po raz pierwszy może od lat wielu rzewnie się rozpłakał, żegnając oratora, ciągłe przenoszenie się jednak cesarskiego dworu z miejsca na miejsce i życie obozowe na wojnach dawało mu roztargnienie.

Cesarz chciał złamać protestantyzm w

spiskiem. Jak długo potrwa ta tolerancya berlińska? Że nie jest ona niczem więcej jak tylko chwilowym zwrotem, to wynika z przebiegu pierwszych starć w sprawie kolejowej. Niech dziś w Bawaryi stanie u steru patryotyczny gabinet a zaraz jutro zmienią się rzeczy do niepoznania. Wtedy cała walka zwróci się w stronę polityczną a zakupno kolei żelaznych na rzecz państwa będzie okrzyczane jako dzieło patryotyczne, jako nowy krok ku ściślejszemu zjednoczeniu Niemiec. Bawarya zatem chociażby nawet nie chciała musi odegrać i odegra główną rolę w tej sprawie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 kwietnia.

Z Zaledwie ministrowie węgierscy opuścili byli Wiedeń, aby na święta wrócić do Pesztu, już dziennikom tutejszym zdawało się, że przyszła chwila, kiedy koniecznie trzeba podzielić się z czytelnikami jakiemiś pewnemi wiadomościami o stanie rokowań. *Tagblatt* atoli chciał prześcignąć wszystkie inne pisma i wystąpił z całym programem ugody, i to z taką stanowczością i śmiałością, iż nawet wytrawniejsi czytelnicy mniemać mogli, że któryś z ministrów wprost przesłał redakcyi informacye.

Podług tego dziennika stanąć miała „ugoda na próbę“, na jeden rok — coby było równem odroczeniu rokowań aż do r. 1877, t. j. aż do chwili, gdy dojrzeje rewizya kwoty na wspólne sprawy. Redakcya *Tagblattu* musiała spostrzedz się, że padła ofiarą mistyfikacyi i dlatego pospieszyła jeszcze w wieczornem wydaniu z wyznaniem, że w artykule wstępnym była mowa tylko o „wniosku“, nie o uchwale. Jeżeli zaś później pokaże się, że kompromis między obu rządami zupełnie inaczej wypadnie, wtedy ów dziennik powie, iż korona odrzuciła ten projekt. W ten sposób można zawsze zmyślać, nie kłopocząc się o odwrót.

W każdem innem mieście podobne *fiasco* zadałoby wielki cios dziennikowi, ale tutaj może to samo pismo jutro podobne podać wiadomości sensacyjne, a publiczność zapomniawszy, co się stało wczoraj, uwierzy znowu. Dlatego wyraźne zaprzeczenie urzędowe było bardzo potrzebnem. Inne dzienniki w sposób wprawdzie mniej jaskrawy, również podały mylne wiadomości, które zmuszone są dziś sprostować. Faktem bowiem jest, że nic nie wiadomo w kołach dziennikarskich o stanie rokowań. Pewnem jest, że we wtorek odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana i że na tej konferencyi może już ostatecznie decydujące zapadną uchwały.

Powstańcy hercegowińscy oblęgają od dnia wczorajszego Trebinię. Gdyby im się udało zdobycie tego miasta, sukces podobny rozbudziłby do tego stopnia namiętności w Cetynii i Belgradzie, że pociągnąłby może za sobą kroki wojenne ze strony obu księstw lennych. Położenie rzeczy jest ciągle bardzo naprężonem.

Między dziennikami wywiązał się spór, kiedy ustawa o Trybunale administracyjnym wejdzie w życie. Z okoliczności, iż Trybunał ten rozpocznie swe czynności w trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy, wielu chciało wnosić, że ustawa sama dopiero po trzech miesiącach d. 2 lipca wejdzie w życie. Przeoczono atoli różnicę, jaka zachodzi między wejściem w życie ustawy, t. j. między jej mocą obowiązującą a rozpoczęciem czynności Trybunału administracyjnego. Rzecz jest tak jasną, iż trudno zrozumieć, jakim sposobem mogła powstać wątpliwość. Ustawa o Trybunale administracyjnym — skoro w niej samej niema przeciwnego postanowienia, wejdzie w życie d. 17 maja, tak, iż począwszy od 17 maja z każdą sprawą, która do owego czasu nie będzie prawomocną, zgłosić się można do Trybunału administracyjnego w chwili, gdy rozpocznie urzędowanie tj d. 2 lipca.

Wehr-Ztg. donosi, że minister obrony krajowej pułkownik Horst ma zostać generałmajorem.

Artykuły wstępne dzienników tutejszych w święta Wielkanocne wypadły nader smętnie i pesymistycznie. Trudno zaprzeczyć że nie brak materyału do kreślenia ponurego obrazu pod względem gospodarskim, ale dzienniki lubują się w pesymizmie i jeszcze gorzej kreślą sytuacyę, niżeli jest w rzeczywistości. Pesymizm dzienników szkodliwie wpływa na targ pieniężny i jeszcze bardziej podkopuje wszystko. W Niemczech nielepszą jest sytuacya finansowa, ale tam dzienniki posiadają dość rozumu i patryotyzmu, że nie rozprawiają tyle o złych czasach.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pan wyniósł radcę ministeryalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, Rudolfa Breisky'ego, jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda, w stan szlachecki.

— Najj. Pan mianował kanonika w Sebenico, Antoniego Fosco, biskupem w Sebenico, a kanonika honorowego w Zadarze, Jędrzeja Jllicza, biskupem w Lesynie

— Instalacya arcybiskupa wiedeńskiego, dr. Kutschkera, odbędzie się w niedzielę d. 30. b. m.

— Minister dr. **Stremayr** wyjechał d. 14 b. m. z Wiednia na krótki czas do Zgorzelic.

— Jak wiadomo z doniesień telegraficznych, został generał Stransky uwolniony z posady szefa biura prezydyalnego w ministerstwie wojny. Według zapewnień dzienników wiedeńskich, ma zostać jego następcą generał-major Goutta, szef biora mobilizacyjnego w ministerstwie wojny, albo pułkownik Kraus z kancelaryi wojskowej Najj. Pana.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że we Wtorek (d. 18 b m.) odbędzie się wspólna rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana.

— *Neues Wiener Tagblatt* pisze: Kupony kolei Dniestrzańskiej, zapadłe z d. 1 lipca 1873 r. a dotychczas nie wykupione, nie są bez wartości, jak niektórzy mniemają, albowiem mają one prawo pierwszeństwa tak samo jak obligacye. Kurator właścicieli pryorytetów kolei Dniestrzańskiej jest przekonany, że te kupony muszą być wykupione, albowiem w owym czasie, w którym kurator został ustanowiony, było w kasach towarzystwa tyle pieniędzy, że wszystkie kupony płatne d. 1 lipca 1873 r. i 1 stycznia 1874 mogły być wykupione. Nie domagał on się wówczas utworzenia osobnego funduszu na wykupno tych kuponów, albowiem nie chciał sprowadzać na towarzystwo nowych kłopotów finansowych.

— Sejm tryestyński został zamknięty d. 13 b. m. Na ostatniem posiedzeniu przeszedł on do porządku dziennego nad projektem ustawy o reformie statutu miejskiego i nad projektem nowej ordynacyi wyborczej.

— Ogólna suma składek złożonych na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, wynosi według ostatniego wykazu 353.608 zł. 14 ct. w gotówce i 26.605 zł. w obligacyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Köln. Ztg. donosi z dobrego źródła, że kanclerz ks. Bismarck w razie gdyby projekt kolejowy uzyskał tylko słabą większość w Radzie Związkowej, nie wniesie tej sprawy przed parlament niemiecki i ograniczy się tymczasem na przeprowadzeniu jej w Prusiech. Powstała ztąd mylna pogłoska, że kanclerz nie będzie się narażać na otrzymanie słabej większości w Radzie Związkowej i jeżeliby państwa drugorzędne wytrwały w swej opozycyi, nie wniesie tego projektu wcale do Rady Związkowej.

— Kopenhagski korespondent *Pall Mall Gazette* pisze, że w celu załatwienia kwestyi szlezwickiej toczą się znowu rokowania między Niemcami a Danią. Rokowania te mają charakter tylko prywatny, a korespondent wyraża powątpiewanie, aby doprowadzić mogły do pożądanego wniosku. Pisze dalej, że jak słychać, Rossya używa w Berlinie swego wpływu na korzyść Danii. Najzabawniejszem jest twierdzenie korespondenta, że Austrya sprzeciwia się ostatecznemu załatwieniu kwestyi szlezwickiej, gdyż chce użyć jej kiedyś za punkt wyjścia w przyszłej wojnie odwetowej przeciw Niemcom. To ostatnie twierdzenie charakteryzuje najlepiej całe to doniesienie.

— Książę Bismarck jest przedmiotem ciągłych owacyj i pochlebstw. Zmarły w Kolonii obywatel Andres zapisał testamentem 20.000 marek na wystawienie tamże pomnika księciu Bismarckowi, który to kapitał, ulokowany korzystnie, ma po latach 10 wraz z procentem być na ten cel użyty. Kilku radzców miejskich, a między nimi były burmistrz Kolonii, wyrzekli, „że taki pomnik będzie policzkiem danym katolikom kolońskim,“ ale nie pozyskali skutku dla swej protestacyi W Kissingen ma także stanąć posąg księcia Bismarcka. Ale nie tylko dłuto wysadza się na takie objawy. Syn muz teutońskich, p. Fedor von Köppen, wydał w Lipsku w 15 zeszytach historyą życia księcia Ottona von Bismarck. Wydawcy zapewniają, że to dzieło, wielce ozdobne i okazałe, stanie się ulubioną książką niemieckiego narodu.

(Sprawy francuskie.)

Oto nazwiska konserwatystów, którzy przy weryfikacyi wyborów padli ofiarą ostracyzmu Izby deputowanych: hr. Mun, pp. Trou, Aiguesvives, de la Chevreliére, Haentjens, Gavini, de la Rochejaquelin, de Feltre, de Cardenau, de Miramon, Fargues, Peyrusse, Cuneo d' Ornano, de Boigne, Chesnelong, Fairé, Rouher (w Ajaccio) i Veillet. Razem 17. Pozostają do sprawdzenia wybory pp. de Lucinge, du Demaine i Bartolego Nadmienić trzeba, że nie unieważniono dotąd ani jednego wyboru republikańskiego.

— Paryski korespondent *Köln. Ztg*, dowiaduje się „z dobrego źródła“, że jeszcze w tym roku wszystkie budowle fortyfikacyjne będą gotowe i organizacya armii skończoną.

— Zwiększona agitacya antiklerykalna wywołała większy ruch między stronnictwem ultramontańskiem. Zamierzone są znowu wielkie pielgrzymki do miejsc cudownych. Pielgrzymka do Rzymu odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca. Według *Semaine religieuse* i *Universa* wynik dotychczasowych składek na założenie uniwersytetu katolickiego w Lille jest nader świetny, suma subskrybowana wynosi bowiem 3,175.675 franków. Liczba subskrybentów wynosi dotychczas 3043, na pojedyńcze pozycye składają się jednak całe towarzystwa liczące czasem po kilkaset a nawet po 1000 ludzi. *Semaine Religieuse* podnosi z zadowoleniem, że między subskrybentami znajduje się dużo wojskowych i sędziów.

(Starcie ministra Ricarda z bonapartystami.)

Na ostatniem przed świętami posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych podczas dyskussyi nad wnioskiem o amnestyi przyszło do starcia między ministrem spraw wewnętrznych, Ricardem, a Raoulem Duval, bonapartystą. Raoul Duval w odpowiedzi na zaczepki republikanów odparł, że bonapartyści nie myślą wcale podkopywać rządów republikańskich i chcą zostawić krajowi czas na wyrobienie sobie zdania o tych rządach. Na to odpowiedział Ricard wśród głośnych oklasków lewicy, że stronnictwo, które prawa swoje już zaprzepaściło *(parti déchu)* nie potrzebuje już abdykować. Raoul Duval nazwał to wyrażenie ministra nienawistnem, i dodał, że prawie zdawaćby się mogło, że się ma do czynienia z nowym „rządem walki.“ Wtedy minister dobył ostrzejszej broni i ku niepohamowanej uciesze republikanów taką dał odprawę bonapartystom: „Nie użyłem słów nienawistnych, przypomniałem jeno, że stronnictwo bonapartystowskie już przez uchwałę Zgromadzenia w Bordeaux, a ostatecznie przez zaprowadzenie konstytucyi republikańskiej straciło swe uprawnienie. Mniemałem przeto, że nie wypadało panu Raoulowi Duvalowi oświadczać ostentacyjnie, że nawet zwolennikom konstytucyi nie odmawia prawa do istnienia. Nienawiść i zaciekłość dalekiemi są od nas, ale od przeciwników konstytucyi wymagamy nie abdykacyi, lecz ukorzenia się przed nią.“

(Demonstracya przeciw generalnemu konsulowi austryackiemu w Belgradzie)

W dniu rocznicy oswobodzenia Serbii miasto Belgrad było widownią pożałowania godnego zajścia, który bardzo smutnem jest świadectwem braku taktu i zmysłu politycznego pewnej części ludności stolicy serbskiej. Już na 14 dni przed obchodem tej rocznicy która odbyła się 9 b. m. krążyła po Belgradzie pogłoska, że stronictwo Omladynistów serbskich zamierza z powodu internowania Ljubobraticza urządzić demonstracyę przeciw generalnemu konsulowi austryackiemu, księciu Wrede. Jakkolwiek pogłoska ta zdawała się nie zasługiwać na wiarę,

---

Niemczech, więc przy schyłku swego politycznego i wojskowego działania więcej przebywał na północy aniżeli w Hiszpanii. Całe życie nad tem pracował, aby zbudować potężne katolickie cesarstwo, nie dziw też, że gdy widział, iż dążenia i starania całego życia w niwec się obracają przez odstępstwo do protestantyzmu niemieckich książąt, wszelkich używał wysileń, aby zgnieść wyrastającą hydrę i stanąć z mieczem zwycięzkim na łbie jej zgruchotanym...

Nadzieje go zawiodły; cesarz znalazł się w Insbruku tak otoczonym przez swych nieprzyjaciół, że samotrzeć przez góry musiał się przedzierać do Karyntyi. W Insbruku też cały swój dwór rozpuścił, a tam i nasz karzeł, siwy już starzec, po raz ostatni oglądał cesarskie oblicze. Nie małe sobie zebrawszy pieniądze, postanowił on wrócić do Krakowa, pójść do Wiśnicza, ucałować jeszcze raz rękę dawnego pana i kości swe złożyć na rodzinnym cmentarzu.

Trzydzieści pięć lat nie był karzeł w Krakowie. Wszystko się tutaj zmieniło, stara królowa nie mieszkała już w Krakowie, ale na Mazowszu, młody król ponury i smutny polował w litewskich borach, aby oddalić ciągle stojący mu w myśli obraz straconej niedawno Barbary, a zamek królewski dziwnie sposępniał i opustoszał. Dworzanie Kmity snuli się po podwórzach zamkowych, ale nie butnie i gwarno jak dawniej bywało... Na twarzy każdego przebijał się niezwykły jakiś niepokój...

— Cóż tam słychać na zamku? spytał karzeł pierwszego dworzanina o barwach pana na Wiśniczu...

— Alboż to nie wiecie? Pan nasz bardzo chory, mówią, że lada chwila skończy... Karłowi młodość się przypomniała, łza zabłysła w oku, pobiegł czem prędzej do komnat, w których leżał Kmita i prosił, żeby go wpuszczono... Od chorego wyszedł błazen Janek, śmiejący, wesoły jak zawsze, dziwną tworząc sprzeczność ze smutkiem rozlanym na wszystkich twarzach. Siwizny nawet z pod kaptura znać mu nie było, twarz się tylko pomarszczyła od błazeńskich grymasów, a dzisiaj jakąś szczególną szatańską zdradzała radość...

— Jak się masz kolego — wykrzyknął błazen, zobaczywszy Kornela — gdybyś był o dziesięć palców wyższy, byłbym cię nie poznał...

— Niewczesne żarty Jaśku — odpowiedział karzeł—zaprowadź mnie do pana bym mu jeszcze ucałował rękę..

— Dla nas wszystkie drzwi otwarte, pójdź za mną, głupcy mają wstęp wolny na pańskie pokoje...

Dzielny niegdyś Kmita zaledwie błędnym wodził po komnacie wzrokiem, ksiądz czytał nad nim psalmy pokutne, tchnienie śmierci czuć było w komnacie...

— Kornelek! — przemówił z cicha wojewoda, dając znak karłowi. żeby się przybliżył. — Krzywdę ci wyrządziłem dając cię obcym ludziom, Bóg cię zsyła, byś mi to przebaczył...

Karzeł zalał się łzami, ukląkł przed chorym i ucałował mu rękę... Błazen stał na boku i szeptał sam do siebie:

— Małe krzywdy pamięta, o większych zapomniał!..

W godzinę nie żył już jeden z najmożniejszych panów z czasów Zygmuntowskich; człowiek dumny i namiętny, mający wielu przyjaciół i stronników, lecz i wrogów nie mało. Ciągły współzawodnik Tarnowskich nie mało swą dumą zaszkodził Rzeczypospolitej, lecz miał i świetne karty w swych dziejach, a kraj niepospolitego tracił w nim męża...

Komnata na chwilę się wypróżniła — zostało się kilku tylko bliższych dworzan, Jasiek stał przy łóżku zmarłego a karzeł klęknął w kącie i odmawiał pacierze. Na wszystkich twarzach szczery osiadł smutek, z oczu tylko błazna mściwy i szyderczy przebijał się wyraz..

Gdy odmówiono pacierze, błazen obejrzał się po pokoju, jakby liczył obecnych, a przybiegłszy do łóżka... w twarz uderzył trupa...

— Wet za wet, Mości Wojewodo! — wykrzyknął i uciekł ku drzwiom...

Najbliżej stojący karzeł rzucił się na niego, chciał schwytać mściwego łotra, błazen jednak silniejszy odepchnął Kornela i wybiegł...

— Zapomniałem, że jestem tylko karłem! — z bolem zawołał Kornel podnioslszy jeszcze rękę za uciekającym..

Błazen znikł bez wieści — więcej o nim nie słyszano..

O karle także milczą już książki, baryjska sprawa przypomniała go tylko późniejszym oratorom, którzy dużo jeszcze mówili, aby to księstwo upewnić polskiej koronie, koniec końcem jednak do nieświetnych doszli rezultatów — bo do sum neapolitańskich..

K. Ch.

uznał rząd serbski za potrzebne ustawić w pobliżu budynku konsularnego posterunek policyjny, aby zapobiedz możliwym zajściom. Dnia 9 b. m. w sam dzień rocznicy, zebrał się przed tym budynkiem, który podobnie jak wszystkie inne był illuminowanym, tłum około 150 ludzi, zagrzanych trunkami i wykonał przy współudziale kilku muzykantów formalną kocią muzykę, która zwabiła wielką ilość ciekawych. Po kilku minutach pisku i wycia rozprószył się motłoch w przyległych ulicach, zanim jeszcze policya miała czas wezwać tłum do rozejścia się. Aby zapobiedz bójce, kazał konsul służbie swojej i pandurom zamknąć bramę, przyczem jeden tylko ze służby trafiony został kamieniem; rzucono także kilka kamieni na budynek konsularny. Z powodu tego wypadku zażądał ks. Wrede bezzwłocznie od rządu serbskiego publicznej satysfakcyi, a mianowicie formalnego przeproszenia, gwarancyi przeciw powtórzeniu podobnych excessów i ukarania sprawców i niekórych opieszałych organów policyjnych, grożąc w przeciwnym razie zwinięciem flagi konsularnej i opuszczeniem Belgradu.

Według telegramu z 14 b. m. udzielono księciu Wrede z wszelką gotowością zażądanego zadość uczynienia, a publiczna deprekacya miała być ogłoszoną w jednym z najbliższych numerów Gazety urzędowej.

(Rokowania pacyfikacyjne w Suttorynie.)

Tagblatt podaje w dosłownem brzmieniu przemowę generała barona Rodicza, mianą 6 b. m. do skupczyny powstańców hercegowińskich w Suttorynie i memoryał z odpowiedzią powstańców na tę przemowę.

Generał Rodicz zaczął przemowę swoją wyliczeniem reform, wyjednanych dla powstańców przez wspólne zabiegi mocarstw. Następnie przypomniał powstańcom, że za wpływem Najj. cesarza austryackiego przyrzekła Porta powstańcom zupełną amnestyę, ochronę przed gwałtami i zemstą mahometan, pomoc w odbudowaniu zniszczonych domów i świątyń, zboże na zasiew, uwolnienie od dziesięciny na rok jeden a od opłaty podatków na lat dwa. Dalej nadmienił, że jakkolwiek Porta dotychczas nie zgodziła się na to, aby ktokolwiek czuwał nad wykonaniem tych wszystkich reform, to jednak obecnie wszystkie mocarstwa a w szczególności Austrya-Węgry wpływają na Portę, aby to, co zostało przyrzeczonem, było także wykonanem. Porta, mówił baron Rodicz, musi wprowadzić w życie wszystko to, co zawarte jest w projektach reformowych mocarstw, a co wam przez mego Najmiłościwszego cesarza i króla wyjednanem zostało.

Podniosłszy z naciskiem ważność reform i ulg wyjednanych powstańcom przez mocarstwa, baron Rodicz tak dalej mówił: „Coście wywalczyli sobie walecznością swoją, dzieje waszego kraju zapiszą na karcie chwały; nie powinniście jednak zapominać, że wszystkie te korzyści, które są dziś udziałem waszym, zawdzięczać macie potężnemu wpływowi wszystkich mocarstw a szczególnie wpływowi mego Najmiłościwszego cesarza i króla. Tylko wtedy, jeżeli powrócicie spokojnie do ojczyzny, będą mocarstwa mogły zniewolić rząd turecki, aby pod własną odpowiedzialnością spełnił swoje obietnice. Jeżelibyście jednak nie usłuchali rady mocarstw a w szczególności rady Austryi-Węgier, wyszłoby to na korzyść tych tylko partyj, które są przeciwne wykonaniu reform, mianowicie mahometan w Bośnii i Hercegowinie i fanatyków, którzy budują zamki na lodzie i tylko na zgubę waszą działają. W takim razie, t. j. jeżelibyście nie usłuchali, rzucilibyście się na oślep w przepaść, wszystkie mocarstwa bowiem odwróciłyby się od was.

Radzę wam zatem nie opuszczać z oka swego dobra i na wezwanie komisarzy tureckich powrócić do domów, przyczem możecie być pewni, że mocarstwa przez umyślnie w tym celu ustanowionych funkcyonaryuszy baczyć i nalegać będą na wykonanie reform. W przeciwnym razie musielibyście wyrzec się wszelkiej nadziei lepszej przyszłości, utracilibyście także korzyść amnestyi tureckiej, mienie wasze zostałoby sprzedanem i rozdanem tym, którzy korzystając z łaski sułtana, wrócą do posłuszeństwa. Wierzcie mi, że zamiary mego Najmiłościwszego cesarza i króla są szczere, dla tego też radzi On wam przez moje usta, abyście nie słuchali fanatyków, którzy nakłaniają was do złego.

Powstanie zagraża powszechnemu pokojowi, stąd też mocarstwa postanowiły wspólnie uniemożliwić wam wszelką pomoc z zewnątrz. Tę przemowę moję uważajcie za radę pokojową, abyście nie postradali tego co zyskaliście tyloma poświęceniami i tak wielkim krwi rozlewem. Pozostawiam waszej woli przyjąć tę radę lub nie. Austrya-Węgry nie będą wprawdzie i w przyszłości nigdy waszym nieprzyjacielem, ale będziemy musieli z wszelką energią starać się o strzeżenie naszych granic i przeszkadzać naruszeniu pokoju. Weźcie to sobie do serca i wybierajcie; od wyboru tego los wasz zależeć będzie. Pamiętajcie o tem. Z Bogiem!“

Na tę przemowę odpowiedzieli szefowie powstańców memoryałem, którego streszczenie podał przed tygodniem telegram. W memoryale tym wyrażają najprzód wdzięczność swą Austryi za usiłowania, czynione dla dobra chrześcijan tureckich, lecz zaraz potem mówią, że nie masz w świecie nikogo, ktoby mógł myśleć, że powstańcy powrócą bezwarunkowo pod panowanie tureckie aby znosić nadal taką jak dotychczas niedolę. Oświadczają dalej że proponowane przez Austryę reformy przyjmują i że powrócą do domów pod warunkiem, jeżeli Turcya wprowadzi je w życie. Chcąc jednak mieć gwarancyę istotnego wykonania tych reform stawiają następujące warunki: 1) Aby ludność chrześcijańska w Hercegowinie otrzymała na własność przynajmniej trzecią część gruntów; 2) aby Turcya wycofała na zawsze swe wojska z Hercegowiny, pozostawiając tylko załogi w Mostarze, Stolaczu, Trebinje, Niksiczu, Plewljach i Foce; 3) aby Turcya odbudowała chrześcijanom spalone domy i kościoły i przynajmniej na rok dostarczyła im żywności i narzędzi do uprawy roli, dalej aby uwolniła chrześcijan od opłaty podatków na lat trzy; 4) aby pozwolono chrześcijanom zatrzymać broń, póki wszyscy mahometanie nie zostaną rozbrojeni i póki reformy nie zostaną zupełnie w życie wprowadzone; 5) aby po powrocie całej ludności hercegowińskiej przywódzcy jej traktowali z władzami w sprawie wykonania reform i aby wspólnie ułożoną była konstytucya, którąby odpowiadała reformom, projektowanym przez hr. Andrassego; 6) aby pieniądze, które porta przeznaczy dla chrześcijan hercegowińskich, złożone zostały do rąk komisyi europejskiej, która użyje ich na odbudowanie kościołów i domów i sprawienie narzędzi rolniczych i utworzy magazyny z zapasami żywności 7) Wreszcie żądają powstańcy aby w sześciu miastach garnizonowych tureckich rządy austryacki i rossyjski utrzymywały swoich agentów, którzyby czuwali nad urzeczywistnieniem reform

Memoryał ten nosi datę „Suttoryna dnia 26 marca (veteris styli) 1876“ i podpisany jest przez 28 dowódzców i oficerów powstańczych.

(Fueros baskijskie.)

Według telegramu z agencyi Havasa z 15 b. m. uważają w Madrycie za rzecz pewną, iż rząd wniesie na zgromadzenie kortezów zawieszenie *fueros* w prowincyach baskijskich tak, iż prowincye te byłyby na równi z innemi prowincyami pociągane do podatków i poboru wojskowego; przytem jednak mogą zachować nadal swoją organizacyę demokratyczną municypalną. Mniejszość parlamentarna przyjmuje takie rozwiązanie, a zatem przyjęcie wniosku rządowego w kortezach jest pewne.

Członkowie junt prowincyonalnych w Guipuzkoi, Alawie, Biskaji i Nawarze mieli 13 b. m. zebrać się w Vitorii w celu porozumienia się co do wspólnego wystąpienia w obronie zagrożonych *fueros* i dla wybrania delegatów, którzyby w Madrycie traktować mieli w tej sprawie z ministerstwem.

(Powstanie w Bośnii i Hercegowinie.)

Powstanie w Bośnii przybiera coraz szersze rozmiary i ogarnęło już całą zachodnią i północną część tego kraju. Powstańcy operują widocznie według obmyślanego z góry planu, posuwając się koncentrycznie w kierunku Biszki. Dotychczas zgromadziło się w okolicy tego miasteczka około 6000 powstańców, których siły ogólne oceniają na 10.000 ludzi.

Załoga Biszki jest bardzo słabą, a mieszkańcy sprzyjają powstaniu. Słychać, że powstańcy prowadzą ze sobą także 4 działa, otrzymane niezawodnie z Serbii. Rozkaz gubernatora Bośnii wzywa mieszkańców miast i miasteczek do sypania szańców. Turcy sądzą, że szańce zdołają powstrzymać powstańców do czasu zorganizowania pospolitego ruszenia i nadejścia posiłków. Na razie tylko 1200 nizamów jest w drodze do Bośnii. Przy tak leniwem ściąganiu posiłków wkrótce stolica Bośnii, Serajewo, może być zagrożoną.

Z Raguzy odchodzą ciągle znaczne transporty wiktuałów do Trebinja, którego okolica na razie zupełnie wolną jest od powstańców. Siły zbrojne powstańców hercegowińskich skoncentrowane są obecnie między Gackiem a Niksiczem widocznie w zamiarze przeszkodzenia zaprowiantowaniu tej fortecy. Mouktar basza stoi niedaleko wąwozu Duga na czele 10.000 ludzi i zamierza uderzyć na oszańcowanych tam powstańców. Słychać, że gdyby Mouktarowi nie powiodło się zaprowiantować Niksicza, Czarnogóra pozwoli raz jeszcze na transport żywności dla tej fortecy przez swoje terytoryum.

Ostatnia wiadomość z Hercegowiny z 15 b. m. brzmi: Od rana słychać na granicy koło Raguzy huk dział od strony Trebinja. Mówią, że powstańcy pod dowództwem Petkowicza i Vukałowicza skorzystali z wymarszu załogi do Gacka, aby przypuścić szturm na Trebinje. Faktem, że jest Petkowicz 15 b. m wyjechał pospiesznie z Grebców w kierunku Trebinja, a równocześnie udał się tam Vukałowicz z Zubców

---

(Powstanie w Mexyku.)

Depesze z Ameryki donoszą, że powstanie w Mexyku przeciw rządom prezydenta Lerdo de Tejada przybiera coraz szersze rozmiary. Ważne miasto Matamoras, położone nad zatoką mexykańską na granicy Stanów Zjednoczonych, zostało bez wielkiego oporu w dniu 1 b. m. zdobyte przez powstańców pod wodzą znanego z czasów wojny z Francuzami i Cesarzem Maxymilianem, generała Porfirio Diaz, który ani z poprzednim prezydentem Juarezem ani teraźniejszym nigdy nie był na dobrej stopie, a popularności swej nieraz już nadużywał. Zanim nadejdą bliższe szczegóły o najnowszych wypadkach, zamieszczamy korespondencyę *A. A. Ztg.* z dawniejszej daty, która daje pogląd na obecne stosunki, i przewiduje groźne burze i wstrząśnienia. Po smutnej katastrofie cesarza Maksymiliana, pisze korespondent, zapanowało tu przekonanie, że czasy drobnych rewolucyj już minęły, że cała ludność szczerze spokojności pragnie. Jakoż przywrócony rząd republikański w samej rzeczy ogólne znajdował poparcie z wyjątkiem klerykalnego stronnictwa, rozdrażnionego ostrem postępowaniem Juareza: i na niemałe kraj zdobywał się ofiary, ażeby utrzymywać siłę zbrojną federalną, równą liczebnie wojsku Stanów Zjednoczonych, choć Mexykańska republika jest od swej sąsiadki czterykroć pod względem przestrzeni mniejszą, a pięć razy mniej ludną. Krajowy przemysł i handel zagraniczny srodze cierpiały pod ciężarem opłat na opędzenie nadmiernego wojskowego etatu wyciskanych, a jednak gdy trzeba było zakłócony spokój przywrócić, owe tak kosztowne wojsko federalne okazało się niedołężnem i nieużytecznem. Miasto ścigania rewolucyonistów, a po prostu mówiąc bandytów, w górskich kryjówkach, wolało to wojsko wygodnie się przechadzać po kraju, i dokuczać tylko spokojnym mieszkańcom kwaterunkami i rekwizycyami. Oto pierwsza przyczyna niezadowolenia z federalnego rządu. Usiłowały jednak pomagać mu niektóre rządy stanowe, uruchomiając gwardye narodowe; lecz naturalnie, że nie godziło się wymagać od tych ostatnich, żeby wyruszały po za granice swych okręgów; gdzie zaś tego od nich koniecznie żądano, gwardye domagały się żołdu, i słusznie. Tego im jednak rząd federalny odmówił.

Przy wyborach gubernatorów stanowych mieszanie się i stronność władz federalnych były wszędzie widoczne, szczególniej minister wojny Meya ściągnął na siebie bardzo wiele uzasadnionych niechęci; zwłaszcza iż rezultat wyborów był rzeczywiście taki, że wszystkim niemal stanom Mexykańskiej republiki ponarzucano gubernatorów, nielubionych przez ogół ludności.

W tutejszych stosunkach bardzo niewiele trzeba, żeby upadły przy wyborach kandydat otwartym został wrogiem kraju. Dopóki jednak ta opozycya upadłych kandydatów na gubernatorstwo zwracała się tylko przeciw rządom stanowym i nie wychodziła po za granice pojedyńczych Stanów, jak w Sonorze, Niższej Kalifornii, Nowym Leonie, Jalisce, Oajace i innych, było to jeszcze dla ogółu republiki nie tak groźne, i roztropność nakazywała zostawić te miejscowe zamieszki własnemu ich losowi. Inaczej osądził prezydent, wielki zwolennik centralizacyi; wyprawiał on na wszystkie strony oddziały wojsk federalnych dla stłumienia stanowych zakłóceń i wspierania prawnie obranych gubernatorów. Naturalny bieg rzeczy doprowadził do tego, że w wielu stanach nie dotrzymali placu ani owi prawowici gubernatorowie ani ich przeciwnicy; jak naprzykład w Jukatanie, Puebli, Nowym Leonie i t. d., i skończyło się na tem, że dowodzący generałowie federalni ustanawiali sami rządy tymczasowe. Takie postępowanie wywołało ruch powstańczy ogólny, a wśród onego niema się co dziwić, że rozmaici upadli dawniej przywódzcy stronnictw i zbankrutowani politycy chwycili skwapliwie tę sposobność dla wypłynięcia znów na wierzch.

W liczbie tych musimy wymienić przed innymi słynnych tu generałów Porfirio Diaz'a i Donata Guerrę, co już i przeciw Juarezowi parę razy szczęścia próbowali. Diaz zaczął od wydania proklamacyi, w której zaleca się jako kandydat na prezydenta republiki. Poplecznicy jego nie poprzestali na tem bezorężnem wystąpieniu; w Oajace (inaczej w Oaxace) rodzinnym stanie Diaz'a, przyjaciel jego Hernandez rzucił się z zebraną bandą „patryotów“ na główne miasto Stanu (tegoż imienia), opanował je i wypędził niedawno gubernatora Esperon'a. Po tym łatwym tryumfie obsadzili powstańcy przystanie nad Oceanem Spokojnym, wyprzątnęli przytem ma się rozumieć wszystkie kasy, i ponakładali kontrybucye na kupców. Wszystko więc odbyło się w porządku (mexykańskim), jak się tu zwykle rewolucye odbywają, i byłoby pół biedy, gdyby się na tem skończyło. Ale uzuchwaleni powodzeniem Diazyści, że ich tak nazwiemy, zajrzeli i do sąsiedniego Stanu Veracruz, dotarli aż do Jalapy, i odcięli przeto stolicę republiki od najważniejszego jej portu nad mexykańską zatoką, jakim jest Veracruz Na nicby się nie zdały i nikogo by nie interesowały relacye o rozmaitych potyczkach powstańców z wysłanemi przeciw nim federalnemi wojskami; dosyć powiedzieć, że te ostatnie po większej części walczyły nieszczęśliwie, tak, iż zupełnie ze stanu Oajaka ustąpiły. Również nie powiodło się oddziałowi federalnemu w stanie Mechoakańskim. Sam Diaz nie miał osobistego dotąd udziału w tych zawieruchach, i zapewne bardzo roztropnie sobie postąpi i popularność swą wzmoże, jeżeli się i nadal od rozlewu krwi bratniej powstrzyma.“ Stało się jednak inaczej.

KRONIKA

* **Konfiskata** C. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj nr. 3 ruskiego czasopisma *Druh naroda* za artykuł: *Kronika lwowska.*

§ **Wypracowanie planu** gmachu sejmowego na podstawie planów, premiowanych na konkursie, stosownie do uchwał sejmu krajowego, powierzone zostało przez Wydział krajowy p. Hochbergerowi, dyrektorowi urzędu budowniczego miejskiego.

* **Cukiernia Noworyty** została zeszłej nocy okradzioną. Z zamkniętej lady zabrano 125 zł. w banknotach. Złodziej wlazł z podwórza oknem do pomieszkania właściciela, z kąd otworzył sobie drzwi do sklepu. Tu wyważył dłutem, które sobie znalazł w sklepie, wierzchnią pokrywę lady i wyjął 125 zł. resztę zaś pieniędzy, było bowiem razem 270 zł., pozostawił. Silne podejrzenie kradzieży pada na jednego z domowników.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rudkach z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 29 maja b. r., wybór zaś jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 16 maja b. r. Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej Tarnopolskiej z grupy gmin miejskich rozpisany został na 16 maja b. r., a wybór jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 16 maja b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. Starostwa.

— **Marsz żałobny** poświęcony pamięci Seweryna Goszczyńskiego, kompozycyi J. Czubskiego, opuścił właśnie prasę i jest do nabycia w księgarniach. Wydanie tego utworu, z którego rozsprzedaży dochód przeznaczony jest na fundusz pomnikowy dla zmarłego poety, jest bardzo ujmujące i ozdobne udatnym wizerunkiem Goszczyńskiego w winiecie.

+ **Lwowski pułk piechoty** nr. 30 imienia barona Jabłońskiego, otrzymał, według wiedeńskiego korespondenta *A. A. Ztg.* nowego właściciela w osobie fmp. barona Ringelsheim.

*** **Pożary.** W dniach 27 i 28 marca zgorzały we wsi Podzwierzyńcu, w powiecie Rudeńskim, dwa domy mieszkalne i jeden budynek gospodarski. Przyczyna pożarów niewiadoma Ratunek był skuteczny.

*** **Zwłoki mężczyzny**, który zapewne przez utonięcie życie postradał, znaleźli d. 25 marca rybacy w Ostrowie, w powiecie Przemyskim, w namulisku rzeki Sanu. Z oględzin okazało się, iż nieznajomy był wzrostu średniego, zresztą zwłoki tak mocno były już nadpsute, że rysów twarzy ani włosów nie można było rozeznać. Lewej ręki po łokieć i prawej nogi po kolano brakło zupełnie. Z ubrania pozostał tylko but na lewej nodze, prostej roboty i pas wąski rzemienny na biodrach. Dochodzenie w celu sprawdzenia osoby i stosunków zmarłego, jest w toku.

*** **Samobójstwa.** Józef Radomski, gospodarz gruntowy w Derewlanach, w powiecie Kamioneckim, odebrał sobie dnia 13 b. m. życie przez powieszenie się w stodole. — Dnia 14 b. m. tym samym sposobem odebrał sobie życie Ignacy Macedoński, włościanin z Woroniak w Złoczowskiem. W obu wypadkach melancholia była powodem samobójstwa.

*** **Pożar zniszczył** w Sokalu w Kamioneckim powiecie dnia 12 b. m. cerkiew, dzwonnicę i stajnię plebańską, w której znajdowało się 16 sztuk bydła. Pożar powstał nad ranem skutkiem nieostrożności. Strata ogólna wynosi 4.350 zł., z czego tylko 1000 zł. pokrywa assekuracya.

— **Znany antykwarz wiedeński**, Salamon Weininger, który posiadał bogaty ma-

gazyn starożytności, i wyborne robił interesa, został temi dniami aresztowany. Weininger dopuścił się grubego oszustwa. Kiedy w jesieni zeszłego roku umarł w Wiedniu książę Modeński, Weininger jako wielki znawca starożytnych kosztowności, przypuszczony został do oglądania bogatych zbiorów, które zostały w spadku po księciu. W zbiorach tych była także pyszna tarcza, cudownie rzeźbiona, dzieło słynnego Benvenuta Cellini, której wartość podawano na 10.000 złr. Weininger uprosił sobie, aby mu wypożyczono tarczę tę na dni kilka, celem zrobienia podobizny. Weininger trzymał u siebie tarczę przez dwa miesiące i przez ten czas kazał jednemu z złotników wiedeńskich zrobić wierną jej kopię, poczem fałszywą tę i podrobioną tarczę oddał a prawdziwą zachował sobie. Gdy zbiory po księciu Modeńskim miały przejść na własność Arcyksięcia Ferdynanda Franciszka, który je odziedziczył, znawcy i taksatorowie poznali, że tarcza jest fałszywą a Weininger został aresztowany. Po Wiedniu obiegają pogłoski, że Weininger w podobny sposób oszukał także kilku innych amatorów i zbieraczów starożytności.

— **Powietrze** w święta dopisało nam zupełnie, było bowiem pogodne i ciepłe. Natomiast w Czechach w sobotę ostry szron zmrozil młodą roślinność, zaś dnia 13 b. m., t. j. we czwartek, w okolicy Villach była taka zamieć śnieżna, że drogi żelazne musiano oczyszczać pługami śnieżnemi i nastąpiły przerwy w komunikacyi.

— **Klęska pożaru** ciężko nawiedziła węgierskie miasto Maros Vasarhely. Dnia 12 b. m. w południe wybuchł ogień w tamtejszym klasztorze Franciszkanów i wnet ogarnął 85 najpiękniejszych budynków miasta, które zniszczył do szczętu pomimo energicznej pomocy. W Ostrowie morawskim zaś d. 14 b. m. zgorzała wielka fabryka węglin.

— **Zastraszająca posucha** od dłuższego czasu panuje w prowincyach tureckich Tessalii i Epirze. Gospodarze zagrożeni są zupełną klęską, a rząd turecki wezwał całą ludność nieszczęśliwej krainy, mahometan zarówno jak chrześcijan i żydów, do odprawiania modłów o pomyślną zmianę.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w węgierskiej włości Bes. Utonęło wożąc się łodzią po stawie ośmioro dzieci, podczas gdy troje uratowało się cudem prawie.

— **Pallium dla Arcybiskupa** obrządku ormiańskiego we Lwowie, ks. Romaszkana, zostało już z Rzymu wysłane. W korespondencyi z wiecznego miasta, zamieszcza *Volksfreund* o rozsyłaniu palljów następujące szczegóły: w poniedziałek odbyła się w kaplicy domowej kardynała Antonellego ceremonia rozdzielania palliów nowym arcybiskupom Gaety, Wiednia i Lwowa. Pallium dla arcybiskupów wiedeńskiego i lwowskiego oddano ich prokuratorom, którzy musieli złożyć przysięgę, że wysokie to znamię arcybiskupiej godności obu dostojnikom doręczą *(diligenter portare aut portare facere).*

— **Skarb.** W Kijowie przy plantowaniu gruntu pod dom, znaleziono skarb dosyć znacznej wartości, składający się z pewnej liczby złotych bransolet, takichże łańcuchów na palec grubych, oraz srebrnych łańcuchów z medalami, bardzo starożytnej roboty. Oprócz tego jeden z robotników niedaleko od tego miejsca znalazł w miedzianem naczyniu 14 sztuk monet mających kształt tabliczek, na cal szerokich, na dwa długich, a na pół palca grubych. Robotnik, który je znalazł, spotkawszy następnie jakiegoś żyda, zaproponował mu kupno owej monety i żądał za nią jednego rubla. Dobito targu za 90 kopiejek. Obecnie policya poszukuje owego żyda, który zrobił bardzo świetny interes kupiwszy około 4 funtów srebra za 90 kopiejek, nie licząc już numizmatycznej wartości monety, która musiała być prawdziwą osobliwością.

— **Ostatnia z książąt kurlandzkich,** księżna Acerenza-Pignatelli, córka Piotra d. 11 b. m. zakończyła życie licząc lat 93 w Löbichau pod Saskim Altenburgiem.

— **Wycieczka parlamentu angielskiego.** W kołach deputowanych londyńskiej Izby gmin żywo agitują obecnie za projektem zwiedzenia przez deputowanych *in corpore* wystawy filadelfijskiej. Państwo ma w tym celu oddać na usługi parlamentu osobny odpowiednio urządzony okręt. Gdyby projekt ten przyszedł do skutku, byłby to tylko dowód, że nawet politykę można połączyć z przyjemnością.

— **Od szyinonów i ogonów** proponuje jakiś niegrzeczny nieprzyjaciel mody pobierać podatki i w tym celu podał petycyę do sejmu bawarskiego. Petycya ta udowadnia, że dzisiejsze mody są zbytkowe, nierozsądne, brzydkie i szkodliwe zdrowiu. Autor petycyi mniema, że noszenie obcych włosów na głowie w wysokim stopniu jest szkodliwem, a fryzury pań, piętrzące się wraz z kapeluszem zbyt wysoko, w teatrze zasłaniają widok, podczas gdy na publicznych spacerach ogony przepełniają tumanami kurzu powietrze, nabawiając płeć brzydką kaszlu i suchot. Niegrzeczny ten petent, który zapewne jest starym kawalerem, i nie ma wyobrażenia o młodej żonie lub dorosłej pięknej córce, żąda, ażeby elegantki płaciły podatek od każdego kwadratowego cala ogonów przy sukniach i od każdego kubicznego cala szyinonu na głowie, i aby nosiły przy sobie zawsze markę podatkową, jako dowód, że spełniły ten obowiązek.

† **Baron Sina**, o którego śmierci doniósł w sobotę nasz telegram wiedeński, był jednym z najbogatszych bankierów stolicy austryackiej. Oprócz banku, który obracał milionami, posiadał ś. p. Sina ogromne posiadłości ziemskie w rozmaitych prowincyach państwa. *Milionerissimus* ten trzymał się dewizy *Richesse oblige*, lubił sztuki piękne, wspierał hojnie artystów i słynął z szczodrobliwej do broczynności. Baron Szymon Sina pochodził z familii handlarzy greckich, osiadłych w Bośnii, ojciec jego jako hurtownik zamieszkał w Węgrzech i tu otrzymał indygenat szlachecki. Majątek ojca pomnożył się w olbrzymi sposób pod rozumnym zarządem syna, którego firma należała też do najsłynniejszych i najmożniejszych w Europie. Sina długi czas był posłem greckim przy dworze wiedeńskim, złożył jednak godność tę, którą objął po nim jego zięć książę Ypsilanti. Sina ożeniony był z księżniczką Ifigienią Ghika i miał cztery córki, z których jedna wyszła za wspomnionego księcia Ypsilanti, druga za hr. Wimpffena, trzecia za brata Marszałkowej Mac-Mahon, hr. de Castries, czwarta za księcia Maurocordato. Ś. p. Sina oprócz domu bankierskiego posiadał trzydzieści kluczów ogromnych w Austryi, Węgrzech, Banacie, Morawii, Czechach i w Mołdawii. Oprócz tego był właścicielem kilkunastu kamienic w Wiedniu i przepysznego pałacu przy *Canal Grande* w Wenecyi, jednego z najwspanialszych pomników architektonicznych tego miasta. Przez pewien czas był Sina także właścicielem dóbr Gödöllö na Węgrzech. Umarł w 65 roku swego życia. Żonie swej zapisał zmarły milion złot. reńs. mon. kon. w gotówce, wszelkie kosztowności domowe i willę z parkiem w Penzing pod Wiedniem, cały zaś zresztą majątek swój córkom, a mianowicie Anastazyi hr. Wimpffen 6,180.000 złr., Irenie księżnej Maurokordato 5,900.000 złr., Helenie ks. Ipsilanti 6,170.000 złr. a Ifigenii ks. de Castries 5,750.000 złr. Nadto zapisał żonie dożywociem 30.000 złr. rocznie.

Notatki literacko-artystyczne.

X **O Muzeum Kopernika** w Rzymie, donosiliśmy w swoim czasie, że w krótce ma być uroczyście otworzone. Obecnie donoszą gazetom warszawskim, że mylną była wiadomość jakoby inauguracya muzeum Kopernika tej wiosny nastąpić miała. Pogłoska ta wyniknęła widocznie z nieporozumienia między p. Berti'm a p. Arturem Wołyńskim, któremu po Kraszewskim i jego współpracownikach tutaj, którzy sami projekt przeprowadzili i wykonali, należeć się będzie zasługa i chwała utworzenia tego muzeum. Inauguracya zaś będzie zależała od przyjazdu Kraszewskiego, który w lecie lub na początku jesieni ma być w Rzymie, niemniej jak i do nadejścia innych pamiątek z naszego kraju. Trzeba wiedzieć, że rząd włoski ani uniwersytet sam grosza nie dają na ten zbiór, który jest dziełem zupełnem i wyłącznem Kraszewskiego i publiczności polskiej. Włosi oprócz dobrych chęci, kadzidła i wszelkiego rodzaju rozgłosu i czci, nic a nic polskiemu astronomowi nie ofiarują. Gabinet Kopernika jest tedy czysto polskim utworem. Potrzeba, aby zbieranie i przesyłka pamiątek jak najrychlej postępowały jeśli chcemy aby inauguracya prędko nastąpiła. Na uroczystość tę zaproszeni zostaną wszyscy uczeni włoscy, a więc przybędą zapewne i reprezentanci polscy na obchód Kopernikowy w wiecznym grodzie, gdzie ten astronom nasz nauczał.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losowanie zapisów dłużniczych.

Przy 26 losowaniu zapisów dłużniczych, powstałych z wykupna kolei Krakowsko-górnoszląskiej, odbytem w d. 15 b. m. tudzież przy 27 losowaniu akcyj pierwszeństwa tej kolei wyciągnięto następujące, w porządku arytmetycznym poniżej podane efekta.

Spłata w gotówce wylosowanych obligacyj nastąpi d. 1 lipca 1876 w domu wekslowym E. Heimanna w Wrocławiu za przedłożeniem oryginalnych obligacyj i jeszcze nie zapadłych kuponów. Spłata ta nastąpi w nominalnej wartości w talarach.

Wylosowane akcye pierwszeństwa drogi żelaznej Krakowsko-górnoszląskiej zostaną wypłacone począwszy od 1 lipca 1876 w głównym urzędzie podatkowym w Krakowie według wartości nominalnej w talarach za zwrotem akcyj oryginalnych i jeszcze nie zapadłych kuponów.

Jeżeli właściciel obligacyj albo akcyj pierwszeństwa nie jest w stanie przedłożyć kuponów jeszcze nie zapadłych, naówczas musi zwrócić gotówką wartość kuponów brakujących, albo też zostanie mu kwota odpowiednia odciągniętą od kapitału.

Amortyzacyę zgubionych albo zniszczonych obligacyj drogi żelaznej Krakowsko-górnoszląskiej tudzież kuponów do tych obligacyj należy wyjednać w sądzie krajowym w Wiedniu.

Amortyzacyę zgubionych albo zniszczonych akcyj pierwszeństwa i kuponów należy wyjednać w sądzie krajowym w Krakowie.

Postępowanie w obu wypadkach toczyć się będzie według ustaw austryackich.

Sądowe edykta amortyzacyjne zostaną ogłoszone w *Gazecie wrocławskiej* i w *Gazecie Lwowskiej.*

I.

Obligacye po 100 talarów.

Spis 200 numerów wyciągniętych w 26 losowaniu przedsięwziętem w d. 15 kwietnia 1876.

393 412 424 481 699 879 900 1154 1300 1346 1423 1516 1539 2055 2170 2179 2337 2343 2372 2529 2575 2668 2670 2786 2879 2889 2897 2899 2931 2961 2992 3300 3395 3429 3575 3606 3652 3701 3841 4017 4031 4211 4300 4429 4500 4523 4740 5032 5059 5257 5270 5334 5728 5768 5825 6034 6241 6460 6520 6567 6580 6731 6752 6758 6896 6925 7028 7118 7200 7201 7278 7431 7434 7454 7457 7459 7484 7543 7727 7753 7842 7888 7947 7960 8021 8081 8106 8140 8149 8212 8360 8431 8467 8473 8629 8728 8927 8936 8977 8991 9026 9027 9064 9079 9087 9472 9526 9560 9573 9612 9699 9727 9755 9816 9957 10007 10315 10352 10366 10384 10419 10499 10576 10688 10769 10786 10972 11036 11124 11193 11197 11223 11316 11425 11458 11563 11681 11713 11768 11867 11904 11915 12004 12038 12115 12305 12312 12352 12361 12375 12401 12409 12461 12575 12869 12903 12910 13150 13241 13261 13306 13421 13520 13542 13567 13591 13598 13634 13669 13676 13827 13835 14035 14046 14140 14151 14182 14251 14252 14349 14417 14532 14575 14639 14714 14721 14766 14946 14947 14972 15120 15144 15182 15204 15302 15416 15514 15619 15780 15800 15952 16210 16425 16490 16592 16679 16772 16808 16825 16836 16855 16862 16939 17154 17173 17210 17215 17370 17456 17737.

II.

Akcye pierwszeństwa po 100 talarów.

Spis 41 numerów wyciągniętych w 27 losowaniu przedsięwziętem dnia 15 kwietnia 1876 r.

23 46 50 65 308 337 344 395 473 646 700 750 812 920 944 959 999 1086 1564 1722 1744 1775 2139 2303 2322 2349 2501 2668 2689 2801 2813 3106 3127 3231 3256 3357 3386 3418 3435 3565 3591

Wypłata obligacyj i akcyj pierwszeństwa wylosowanych w d. 15 kwietnia r. b. nastąpi począwszy od 1 lipca 1876.

W y k a z

obligacyj i akcyj pierwszeństwa kolei Krakowsko-Górno-Szląskiej, wylosowanych w ostatnich 4 latach a dotychczas nie przedłożonych do wykupna.

Obligacye						Pryorytety	
Numer	Rok losowania	Numer	Rok losowania	Numer	Rok losowania	Numer	Rok losowania
36	1875	7594	1873	12442	1875	3237	1875
2409	1875	7837	1875	12763	1875		
3245	1875	8146	1875	13244	1875		
4241	1874	8147	1875	14715	1874		
4582	1875	8784	1874	14844	1874		
4783	1875	9268	1875	15655	1875		
5395	1875	10939	1875	17621	1875		
5411	1875	11058	1875	17782	1875		
6215	1875	11843	1875	17841	1873		
7244	1875	12221	1875				

Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.

* **Der Anker.** *(Nadesłane.)* Towarzystwo ubezpieczeń rent i życia «*Der Anker*« odbyło dnia 15 kwietnia siedemnaste zwyczajne walne zgromadzenie. Z sprawozdania, złożonego na tem zgromadzeniu dowiadujemy się, że rok 1875 szczególnie pod względem na przyrost interesów był najpomyślniejszym z rzędu 17stu lat, przez które *Anker* już istnieje. Liczba ubezpieczeń wynosiła 92.891 i obejmowała kapitał w sumie 114,698.884 złr. 8 ct, fundusze gwarancyjne dla ubezpieczeń z oznaczoną premją wynoszą 7,926.202 złr. 86 ct., a majątek wzajemnych assocyacyj 18,272.974 złr. 40 ct., a zatem wynoszą wszystkie rękojmie razem 26,199.177 złr. 26 centów, która to suma ulokowana jest cała w pupilarnych efektach. Dochody wzmogły się o 113.738 zł. a fundusze asekuracyjne o 338.403 złr. 38 ct. w porównaniu z rokiem 1874. Śmiertelność wykazywała niższe cyfry, niśli spodziewano. Dywidenda dla ubezpieczonych z udziałem w zysku z r. 1870 wynosi 19% wpłaconych premij. Generalne zgromadzenie zatwierdziło przychylnie i jednogłośnie sprawozdanie roczne, udzieliło Radzie zawiadowczej absolutoryum, i na wniosek tejże Rady uchwaliło rozdzielenie dywidendy w kwocie 126 złr. od akcyi za rok 1875.

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc**

Stan na dniu 31 Marca 1876.

A k t y w a:

	złr.	ct.
Stan kasy centralnej . .	90.428	26
Stan kas powiatowych .	47.944	95
Pożyczki	8,116.968	35
Salda rachunków bieżących .	1,659.144	94
	9,914.486	50

P a s y w a:

	złr.	ct.
Wpisowe w r. 1876 . .	975	—
Udziały	653.893	50
Asygnaty kasowe w obiegu .	1,096.350	—
Listy zastawne . . .	8,158.000	—
Zalegające odsetki i dywidendy od listów zast. . .	5.268	—
	9,914.486	50

OSTATNIA POCZTA

W ostatnich dniach zeszłego tygodnia stoczono na teatrze wojny w Bośnii i Hercegowinie kilka bitw, które wszystkie wypaść miały pomyślnie dla powstańców. I tak wedle telegramu *Pesther Lloyda* z Zagrzebia walczono 14 b. m. zacięcie pod Passiwerem. Powstańcy stracili 200 Turcy 600 ludzi. Wedle telegramu *Presse* z Zadaru pobili powstańcy bośniaccy baszybożuków pod Brawskiem. Legion Gołuba spalił pod Vakupem kilka domów tureckich i zdobył zapasy żywności. Pod Petrowaczem odparto Turków ze stratami. Pod Rizowaczem zaszła 13 b. m. pięciogodzinna bitwa; powstańcy mieli spalić 1000 czardaków tureckich.

Z Czarnogóry otrzymali powstańcy 8000 karabinów odtylcowych.

Agence Havas zaprzecza formalnie doniesieniu *Köln. Ztg.* (obacz wyżej) aby roboty fortyfikacyjne i reorganizacya armii we Francyi miały być już w tym roku ukończone.

Na wyspie Haiti powstanie opanowało całą północną część kraju. Mają Hiszpanie nowy kłopot.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 18 kwietnia. Konserwatywny gabinet został w następujący sposób złożony: General Floresco objął tekę wojny i spraw wewnętrznych, generał Tell finansów, Vioreanu sprawiedliwości, Cornea spraw zewnętrznych, Oresco wyznań i oświaty, generał Ghergel robót publicznych.

Petersburg, 18 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* reprodukuje artykuł *Politische Corresp.*, który twierdzi, że porozumienie stałe trwa między Austryą a Rossyą i wzywa publiczność, aby nie wierzyła pogłoskom alarmującym.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 16 i 17 kwietnia 1876.

Hotel Europejski.

Pp. T. Durinkiewicz z Buczacza. — K. Heiman z Rossyi. — P. Madejski z Podola ros.

Pp. E. Wik z Rossyi. — J. Ilasiewicz z Przemyśla. — S. Hagen z Wielkich Ocz. — S. Toczyński z Starej soli. — I. Torosiewicz z Przemyśla.

Hotel Żorza.

Pp. L. Heine z Złoczowa. — A. Kozłowski z Poznania.

Pp. J. Bodyński z Wiednia. — Dr. E. Kubel z Suczawy. — Dr. G. Schiffer z Wiednia. — P. Gilbert z Tryjestu. — K. Louka z Multan.

Hotel Angielski.

P. Z. Kniaziołucki z Krakowa.

Pp. A. Andahazy z Rohatyna. — J. Miączyński z Palikrowy.

Pp. I. Tschatskin z Odessy. — J. Brykczyński z Siedlisk.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Janiszewski z Ostrej Mogiły.

Hotel Langa.

P. J. Szankowski z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

P. F. Kalech z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 16 i 17 kwietnia 1876.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. — T. Mochnacki do Przemyśla. — A. Ornstein do Tłumacza. — G. Aywas na Bukowinę. — R. Boreyko do Rossyi. — K. Ganwal do Brodów. — L. Łempicki do Buczacza. — E. Niewiadomski do Kijowa.

Pp. A. hr. Dunin do Głębokiego. — J. Doboszyński do Rawy. — E. Barla do Brzeżan. — Z. Kniaziołucki do Krakowa. — Dr. H. Finkelstein do Brzeżan. — J. Barański do Łukawicy.

Pp. J. hr. Mołodecki do Monasterzysk. — Z. Herman do Rzepniowa. — H. Madejski na Podole ros. — P. Madejski na Podole ros.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 kwietnia 1876.

Barometr 740 37mm. Psychrometr suchy 7.3°C. Psychrometr wilgotny 7.1°C. Prężność pary 7.4 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr E2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza + 5.8°R.

Barometr opada.

z dnia 17 kwietnia 1876.

Barometr 735·87mm. — Psychrometr suchy 10·6°C. Psychrometr wilgotny 9.7°C. Prężność pary 8.4mm Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 9. — Wiatr E1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 8·5°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k	184	50	186	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	124	—	126	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	—	234	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	60	85	20
„ „ 4% „ .	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	40	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	-	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—
„ „ „ „ w 30 „		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	85	—	86	—
Pożyczki krai. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy				
Miasta Krakowa . .	14	50	16	—
Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	48	5	60
Dukat Cesarski	5	55	5	66
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał .	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy .	1	52¾	1	54½
Pruskie bilety kasowe	1	74½	1	77
Srebro	103	—	105	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	65.50	65.60
„ „ „ w srebrze . .	69.—	69.20
Losy z roku 1839 całe	232.—	234.—
1839 piąta część	230.—	232.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	103.—	103.50
„ „ 1860 po 500 złr 5% . .	108.75	109.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	115.50	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	128 50	129.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21 50	22.—
2. Obligacye niemn. 5% za 100 zł.		
Czech . . .	100.	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	85.—	86.—
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	70.75	71.25
Węgier	73.—	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	61.75	62.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.—	138.25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	862.—	864.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	309 —	311.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	151.—	152.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1770.—	1775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184 —	184.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123. —	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266 —	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.—	94.50
I Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. -	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	102.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.50	92.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.25	78.75
„ „ „ po 5% . .	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6% . .	88.50	89.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	—.—	99.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wył. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	84.50	85.—
„ „ „ po 5% . . .	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	—.—	69.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	98.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.75	97.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	92.25	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.25	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	67.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	151.—	151.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	98 25	98.75
Augsburg za 100 zł. w. p. u. . .	58.15	58.25
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	58 15	58 30
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	58.15	58 30
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119 50	119 80
Paryż za 100 fr. . . .	47.20	47.30
Kurs Złota.		
Dukat ces. men. . . .	—.—	—.—
„ peł. wagi .	5.69.—	5.71 —
Korona	.—.—	.—.—
20-frankówka	9 54 50	9.55.50
Rossyjski imperał	9.80	9.86
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.70	103.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

15 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	65	60
„ „ „ w srebrze . . .	69	70
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
„ „ kredytowego bez kupona	138	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	119	25
Srebro	103	60
Napoleond'or	9	51
Dukat cesarski men.	5	66
100 Marek	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1710 1—3) **Edykt.**

L. 20859. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Szymona Uricha, kupca towarami bławatnemi handlującego, we Lwowie zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. radcy Sądu kraj. Michalczewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Czeszera, wzywając zarazem wierzycieli aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 maja 1876 r., godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie kraj. jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1876 i podać ją na terminie na dzień 20 czerwca 1876, godzinę 9 przed połudn. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 14 kwietnia 1876.

(1718) **Ogłoszenie.**

L. 1733. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Iwonicz dnia 24 kwietnia 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Rymanów, 11 kwietnia 1876.

(1722 1—3) **Edykt.**

L. 823. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 7 lipca 1876, o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie przymusowo realność pod l. kons. 31 w Mokrzyszowie Jana Dąbka, na rzecz Estery Schlüssel. Cena szacunkowa wynosi 650 zł., wadyum 65 zł. w. a. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 29 października 1874.

(1693) **Ogłoszenie.**

L. 47. Podaje się do wiadomości, że w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Bolęcina, Karniowic, Myślachowic, Trzebini (wsi i miasteczka).

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają albo w sądzie powiatowym albo też w dniu 24 kwietnia 1876 przed komisyą hipoteczną, w którym to dniu dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Chrzanów, dnia 11 kwietnia 1876.

(1689) **Ogłoszenie.**

L. 2681. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń, odnoszące się do założenia księgi hypotecznej dla gmin katastralnych „Kidałowice" i „Tywonia" od 14 kwietnia do 27 kwietnia 1876 r. w registraturze sądu tutejszego złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 27 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 rano w którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione albo w c. k. Sądzie powiatowym, albo też na terminie w dniu 27 kwietnia 1876 u kierującego dochodzeniem a to pisemnie lub ustnie.

Jarosław d. 12 kwietnia 1876.

(1690) **Obwieszczenie.**

L. 2449. Komisarz hipoteczny dla okręgu sądu powiatowego Łańcuckiego ustanowiony, wiadomo czyni, że sporządzone arkusze posiadania dla gmin katastralnych Przedmieście i Zalesie, składa w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie do wolnego przejrzenia, i wyznacza do dochodzeń na zarzuty przeciw dokładności i prawdziwości arkuszów posiadania wniesione, termin w dniach 28 i 29 kwietnia 1876 r. w godzinach urzędowych z oznajmieniem, że zarzuty albo do c. k. sądu powiatowego, albo też w powyżej oznaczonych dniach u komisarza hipotecznego ustnie albo pismiennie wniesione bydź mogą.

Łańcut, 12 kwietnia 1876.

(1679) **Ogłoszenie.**

L. 2660. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomo, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Chmielowej, na dniu 22 czerwca 1876 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśniene lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Horodenka 8 kwietnia 1876.

(1699 1—3) **Edykt.**

L. 6940. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Igla przeciw Iwanowi i Hasce Leśniakom pto 117 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28 kwietnia, na dniu 26 maja i na dniu 30 czerwca 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod l 52 w Młodowie położonej, przedmiotu tabularnego nie stanowiącej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie i poniżej takowej.

Protokoły zastawnego opisu i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 26 marca 1876.

(1702 1—3) **Edykt.**

L. 444. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli ogłasza że na dniu 17 maja 1876, 8 i 23 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. k. 92 w Brześcianach położonej do masy nieobjętej Ewy Dudziak należącej celem zaspokojenia wierzytelności 170 zł. w. a. z pn. Simy Baltenzweig.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków można w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 22 lutego 1876.

(1701 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 236. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli wiadomo czyni, że na dniu 17 maja 1876, 31 maja 1876 i na dniu 14 czerwca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Waśka Didunia pod l. 134 w Laszkach murowanych położona.

Cena wywołania wynosi 190 zł. w. a.

Wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Z c. k Sądu powiatowego

Starasól 27 lutego 1876.

(1673) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z. 8844, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Resultate der orientalischen Politik Oesterreichs" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 88 vom 30 März 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z. 8910 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ueber politische Krämpfe" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 89 vom 31 März 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 April 1876, Z. 3423, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 38 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 30 März 1876 auf der 1 Seite in der 2 und 3 Spalte und auf der 2 Seita in der 1 Spalte abgedruckten, mit der Aufschrift „Vedno ena in ista ragla" versehenen Leitartikels, beginnend mit „Slisjo, kako dobro je" und endend mit „terpeti morejo" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a. St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1646 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6788. Z dniem 16 kwietnia 1876 wstępuje w życie ces. kr. urząd pocztowy w Łodygowicach w powiecie Bialskim, który się będzie zajmował pocztą listową, przesyłkami wartościowemi, przekazami pieniężnemi aż do pojedyńczych kwot 100 zł. i przyjmowaniem podróżnych i który będzie utrzymywał swe połączenie za pomocą poczt karyolkowych i osobowych obiegających pomiędzy Białą i Żywcem.

Z tego powodu zmienia się porządek obiegania tych dwóch jazd pocztowych w sposób następujący:

1. Jazda osobowa pomiędzy Białą i Żywcem

z Białej	o	X	godz.	50	m.	przedp.
w Łodygowicach	„	XII	„	30	„	po poł.
z Łodygowic	„	XII	„	40	„	„
w Żywcu	„	1	„	20	„	„
z Żywca	„	1	„	—	„	„
w Łodygowicach	„	1	„	40	„	„
z Łodygowic	„	1	„	50	„	„
w Białej	„	3	„	30	„	„

Łączność ta sama jak dotychczas.

2. Poczta karyolkowa pomiędzy Białą i Żywcem

z Białej	o	8	godz.	30	m.	wieczór
w Łodygowicach	„	10	„	10	„	„
z Łodygowic	„	10	„	20	„	„
w Żywcu	„	11	„	—	„	„
z Żywca	„	7	„	30	„	„
w Łodygowicach	„	8	„	10	„	„
z Łodygowic	„	8	„	20	„	„
w Białej	„	10	„	—	„	„

Łączność ta sama jak dotychczas.

Odległość z Białej do Łodygowic wynosi 16 a z Łodygowic do Żywca 7 kilometrów.

Przyjmowanie podróznych do wyż wspomnionych jazd osobowych a i do urzędu pocztowego w Łodygowicach może mieć miejsce tylko przy przestrzeganiu dokładnem istniejących w tym względzie przepisów dla urzędów pocztowych bez przeprzęży konnych (tut. okólniki z 15 stycznia 1874 l. 1009 i z dnia 9 czerwca 1875 l. 8767 dziennik okólników nr. 18 z r. 1874 względnie nr. 37 z r. 1875.)

Należytość za podróż z Łodygowic do Białej i na odwrót wynosi 1 zł. 9 centów, za podróż z Łodygowic do Żywca i na odwrót zaś 47 centów.

Waga pojedyńczych przesyłek, które mogą być nadawane przy tym urzędzie pocztowym ustanawia się do karyolkowej poczty na $12\frac{1}{2}$ kilogr. co zaś do poczty osobowej na 40 kilogramów.

Do okręgu doręczań nowo ustanowionego urzędu pocztowego przydzielają się następujące miejscowości: Bierna z Glemieńcem, Buczkowice, Godziska nowa, Godziska stara i Godziska wilkowa, Hucisko, Kalna, Łodygowice z Magurką, Rybarzowice i Szczyrk z Salmopolem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 4 kwietnia 1876.

Kundmachung

Mit 16 April 1876 wird im Orte Łodygowice, Białaer Becirkes ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und mit der Aufnahme von Reisenden befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Biała und Saybusch verkehrenden Cariol- und Personenposten erhalten wird.

Aus diesem Anlasse wird auch die Coursordnung dieser zwei Postfahrten geändert, wie folgt:

1. Personenpost zwischen Biała und Saybusz.

Vom Biała	um	X	U.	50	M.	VM.
in Łodygowice	„	XII	„	30	„	NM.
von Łodygowice	„	XII	„	40	„	„
in Saybusch	„	1	„	20	„	„
von Saybusch	„	1	„	—	„	„
in Łodygowice	„	1	„	40	„	„
von Łodygowice	„	1	„	50	„	„
in Biała	„	3	„	30	„	„

Influenz wie bisher.

2. Cariolpost zwischen Biała und Saybusch.

Von Biała	um	8	U.	30	M.	Abd.
in Łodygowice	„	10	„	10	„	„
von Łodygowice	„	10	„	20	„	„
in Saybusch	„	11	„	—	„	„
von Saubusch	„	7	„	30	„	„
in Łodygowice	„	8	„	10	„	„
von Łodygowice	„	8	„	20	„	„
in Biała	„	10	„	—	„	„

Influenz wie bisher.

Die Entfernung von Biała und Łodygowice beträgt 16 und von Łodygowice nach Saybusch 7 Kilometer.

Die Aufnahme von Reisenden zu den obgedachten Personenposten kann bei und nach dem Postamte Łodygowice nur unter genauer Beobachtung der diessfalls für Unterwegsämter ohne Pferdewechsel festgesetzten Bestimmungen (h. o. Circular-Verordnungen vom 15. Jänner 1874, Z. 1009 und von 9 Juni 1875, Z. 8767 Circ. Bl. Nr. 18 ex 1874, resp. Nr. 37 ex 1875) stattfinden.

Die Gebühr beträgt für die Reise von Łodygowice nach Biała und umgekehrt 1 fl. 9 kr., dann von Łodygowice nach Saybusch und umgekehrt 47 kr.

Das Einzelngewicht der bei diesem Postamte aufzugebenden Fahrpostsendungen wird dahin festgesetzt, daß zur Cariolpost solche bis zum Gewichte von $12\frac{1}{2}$ Kilogr., zur Personenpost hingegen bis 20 Kilogram aufgenommen werden.

Dem Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden nachstehende Ortschaften einverleibt: Bierna mit Glemieniec, Buczkowice, Godziska nowa, Godziska stara und Godziska wilkowska, Hucisko, Kalna, Łodygowice mit Magurka, Rybarzowice und Szczyrk mit Salmopol.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 4 April 1876.

(1672 2—3) **Edykt.**

L. 1938 C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Terleckiego, w kwocie 1 złr. 60 ct. w. a. z. p. n. w tymże egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 50 stary 70 nowy w Kosztownej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wawrzyńca Bosaka własnej w trzech terminach t. j. dnia 8 maja 1876 r., 12 czerwca 1876 r. i 10 lipca 1876 r., zawsze o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 224 złr. a. w., a wadyum 25 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności mogą chęć kupna mający w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dubiecko dnia 27 marca 1876.

(1662 2—3) **Edykt.**

L. 579. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż połowy realności we Lwowie pod l. $111\frac{4}{4}$ położonej pana Jana Zołkiewskiego własnej na zaspokojnie sumy wekslowej 572 zł. 81 ct w. a. z pn Izraelowi Schreiber prawonabywcy Tauby Pordes przynależącej. Sprzedaż odbędzie się dnia 18 maja i dnia 8 czerwca 1876 każdym razem o 10 godzinie przed południem a to powyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową, a gdyby sprzedaż na pierwszych dwóch terminach pod tymi warunkami do skutku nie przyszła wyznaczony będzie termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cenę szacunkową stanowi kwota 4749 zł. 75 ct. w. a. Wadyum 400 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sądi registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających strony interesowane, i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, którzyby po dzień 20 grudnia 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna, lub która kolwiek z późniejszych uchwał doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dr. Jakóba Raabego w zastępstwie adw. Dr. Leona Rappaporta równocześnie ustanowionego.

Lwów dnia 4 lutego 1876.

(1674 2—3) **Edykt.**

L. 1004. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa wszystkich tych którzyby znajdywali się w posiadaniu wekslu z daty Lisko 15 paźdz. 1861 przez Annę Załęską i Antoniego Załęskiego akceptowanego, na 350 złr. w. a. opiewającego na podstawie którego suma wekslowa 350 złr. a. w. w stanie biernym dóbr Romanowa wola własność Anny Załęskiej stanowiących, na rzecz Jakóba Horowitza Dom. 388 p. 463 n. 31 on. zaprenotowaną także na rzecz tegoż nakaz zapłaty z dnia 8 maja 1862 l. 4153 wydany został i który zaginąć miał, ażeby takowy tutaj do dni 45 przedłożyli, i prawa jakie im do onegoż przysłużają wykazali, inaczej weksel ten za nieważny uważany będzie.

O czem się Annę Załęską przez ustanowionego dla niej do L. 12743/1874 kuratora ad actum adwokata Dr Łobaczewskiego zawiadamia.

Przemyśl 26 stycznia 1876.

(1642 2—3) **Edykt.**

L. 19464. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina iż w skutek podania wniesionego przez c. k. uprzyw galic. bank hipoteczny we Lwowie, de praes. 6 kwietnia 1876 l. 19464 uchwałą z dnia 7 kwietnia 1876 l. 19464 przeciw niemu jako spadkobiercy Jakóba Herza Bernsteina nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wydany i kuratorowi p. adw. Dr. Skowrońskiemu z subsytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego równocześnie ustanowionemu doręczony został.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(1666 2—3) **Edykt.**

L. 2927. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia p. Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez p. Gabryela Bartel prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 510 rubli adw Dr. Heyne z zastępstwem adw. Dr. Holcera kuratorem dla niego ustanowionym został, że przeto rzeczą jego będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 marca 1876.

(1663 2—3) **Edykt.**

L. 3067. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości mniejszych od dnia 15 kwietnia 1876 r., za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gmin katastralnych Rzezawa, Gorzków i Brzeźnica, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni;
b) dla gminy katastralnej Zarzyce w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu,
c) dla gmin katastralnych Krowodrza i Dąbie z osadami Beszcz i Głębinów w okręgu ces. król. Sądu powiatowego miejskiego delegowanego w Krakowie, że od tegoż dnia wolno jest rzeczone projekta ksiąg gruntowych przejrzeć w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do właściwego c. k. Sądu powiatowego do dnia 30 kwietnia 1877, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 23 marca 1876.

(1667 2—3) **Edykt.**

L. 3366. C. k. Sąd delegowany miejski zawiadamia niniejszem Maryę Schönberga w wrazie jej śmierci z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw Dawidowi Schönbergowi, Wolfowi Schönbergowi, Ninie z Schönbergów Dunkelblum, Aleksandrowi Szmelkesowi, Majerowi Schönbergowi, Sarze Schöbergowej, Markusowi Hirschowi Schönbergowi w Krakowie, tudzież Rifce z Schönbergów Szmelkesowej we Lwowie, Rachli z Schönbergów Horowitzowej w Podgórzu, Hawie vel Ewie z Schönbergów Reichowej w Warszawie zamieszkałej i przeciw Maryi Schönberg wniesiono pod dniem 10 lutego 1876 l. 3366 pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na 28 kwietnia 1876 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Schönberg, ani w razie jej śmierci spadkobiercy tyjże z życia, imienia lub miejsca pobytu są nieznani, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Maryi Schönberg a w razie jej śmierci w celu zastępowania spadkobierców tejże, na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dr. Markiewicza kuratorem z substytucyą Dr. Wędrychowskiego dla nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sądowem w Galicyi obowiązującem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatam niniejszem edyktem pozwanej Maryi Schönberg lub tejże spadkobiercom, aby w powyż oznaczonym czasie albo osobiście na terminie stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich do obrony możebnych środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 21 marca 1876.

(1641 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13076. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na dniu 6 listopada 1875 l. 58667 wniósł Mayer Leib Schutzmann przeciw Floryanowi i Maryi Minasiewiczom prośbę o wykazanie usprawiedliwienia pretensyi uskutecznionej w stanie biernym dóbr Kozina jak Dom 476 p. 280 n. 99 on w skutek której prośby Sąd uchwałą z dnia 20 listopada 1875 l. 58667 termin do rozprawy w myśl § 45 ust. hip. na 10 stycznia 1876 wyznaczył. Ponieważ Floryan Minasiewicz zmarł, miejsce pobytu zaś Maryi Minasiewicz jest nieznane i powyższa rezolucya im doręczoną być nie może zamianował Sąd dla masy leżącej Floryana Minasiewicz jako też nieznanej z miejsca pobytu Maryi Minasiewicz na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem Dr. Bobownika kuratorem, doręcza powyższe rezolucye kuratorowi i wyznacza termin ponowny na 15 maja 1876 z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem prawonabywców Floryana Minasiewicza jako też Maryę Minasiewiczową, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcą wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1653 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 370. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej Samuela Korna w kwocie 295 złr. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę $\frac{1}{3}$ część realności pod N. k. 52 w Zabłociu własnością dłużników Ignacego i Agnieszki Gronerów będąca i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w trzech terminach a mianowicie dnia 15 maja 1876 r., 14 czerwca 1876 r. i 14 lipca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej części realności w kwocie 354 zł. od której na pierwszych dwóch terminach powyżej, zaś na ostatnim i poniżej licytować się będzie.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10% ceny wywołanej.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 11 marca 1876.

(1669 2—3) **Edykt.**

L. 1089 C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Michała Liszki w kwocie 126 zł. z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 1 zł. 70 ct., 21 zł. 20 ct., 1 zł. 8 ct., 22 zł. 20 ct, 5 zł. 31 ct., i obecnie przyznającemi się 3 zł. 82 ct. w. a. zezwala na egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 173 w Iwkowy położonego, ciała gruntowego nie stanowiące, własność Jana i Maryanny Piechowiczów, która to licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w 3 terminach a to dnia 16 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami t. s uchwałą z dnia 20 maja 1875 r. L. 2078 objętemi.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 140 zł. w. a a resztę warunków można przejrzeć w tut. Sądowej Registraturze.

Brzesko dnia 24 marca 1876.

(1604 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 355. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 2 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1876 każdą razą przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Skawierzynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Katarzyny Jaskowskiej należącej w celu wydobycia należytości Mojżesza Ledera w ilości 150 zł. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź ceną sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 550 zł. w. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 5 marca 1876

(1657 2—3) **Edykt.**

L. 886. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 700 zł. a względnie 640 zł. 56 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 16 maja pierwsza, i 12 czerwca 1876 r. o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 93/99 w Uroźu położonej Filipa Bandrowskiego własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności, i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 10 marca 1876.

(1637 3—3) **Edykt.**

L. 5845. W dniach 1 maja, 6 czerwca i 10 lipca 1876 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności Onufrego Doskocza pod l. 993 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 50 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Natana Segel w kwocie 84 zł. 65 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne i akta zastawniczego opisania i oszacowania tej realności można w tutejszym Sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego
Jaworów 28 grudnia 1875.

(1680 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 420. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu, podaje do publicznej wiadomości, iż wyznaczył celem przedsięwzięcia dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 15 października 1875 r. L. 24315, exekucyjne sprzedaży realności Wincentego Stefańskiego w Rajsku pod l. 29 położonej, dnia 7 maja 1866 r. exekucyjnie opisanej, zaś dnia 19 czerwca 1872 r. exekucyjnie oszacowanej, na zaspokojenie pretensyi Chajma Vogelsingera, w kwocie 58 złr. z przynależytościami, trzy termina w tutejszym sądzie, a mianowicie dnia 25 kwietnia, 26 maja i 27 czerwca 1876 r., każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 150 złr. wadyum zaś 15 złr. w. a., resztę warunków można przejrzeć w archiwum tutejszego Sądu. Podgórze dnia 10 lutego 1876.

(1686 2—3) **Edykt.**

L. 10387. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kazimierza Szczepaniuka w kwocie. 294 zł. w. a. z pn. dozwala niniejszem przymusową sprzedaż ogrodu wraz z polem ornem około 5 morgów obejmującem, do realności pod l. 43 w Zimnowódce należących, a dłużnika Tomasza Szczepaniuka własnych, w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a mianowicie, na dniu 15 maja 1876 r., na dniu 15 czerwca 1876 r. i na dniu 17 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 złr

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(1654 3—3) **Edykt.**

L. 11825. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Dory Elzholz odezwą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2 lipca 1874 r. l. 12624 nadesłanego, uchwałą z dnia 18 lipca 1874 r. l. 40282 tabuli krajowej polecono, ażeby przy sumie 540 zł. w. a. z pn. w stanie biernym wójtowstwa Kamienica dolna dom. 344 p. 183 n. 32 i 34 on. na rzecz Dory Elzholz hipotekowanej zanotowała, iż celem zaspokojenia powyższej wierzytelności 540 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sekwestracya dochodów Wójtowstwa Kamienica dolna dozwoloną została.

Gdy Helena Wisłocka współwłaścicielka pomienionego wójtowstwa Kamienica dolna z miejsca pobytu jest niewiadomą, przeto doręczono powyższą t. s. uchwałę tabularną ustanowionemu równocześnie dla niej kuratorowi adw. Dr. Majewskiemu, któremu za zastępcę dodano adw. Dr. Hryszkiewicza.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Helenę Wisłocką, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania praw swoich stosownych użyła środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie będzie przypisać musiała.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 11 marca 1876.

(1600 3—3) **Edykt.**

L. 91. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Agnieszki Saratowej w kwocie 140 zł. z przynależytościami, realność włościańska w Tuszymy pod L 36 położona, Wiktoryi Chylińskiej i masy Piotra Chylińskiego własną w dniach 6 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi, w Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1135, a wadyum 114 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 11 marca 1876.

(1659 3—3) **Edykt.**

L. 4918. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla pani Teofili Ubysz z miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia uchwały z 23 października 1875 r. L. 44954 i 50390 w sprawie Władysława Fechnera i innych naprzeciw c. k Prokuratoryi Skarbu i spadkobiercom Józefa Ubysza wydanej, kuratora w osobie p. adw. Szwedzickiego i o tem p Teofilę Ubysz celem przestrzegania swych praw uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 4 marca 1876.

(1664 3—3) **Edikt.**

Z. 64. Zur Liquidirung der gegen die Concurs-Masse des Peritz Hecht Kaufmann in Stanislau nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 19 April 1876, um 4 Uhr Nachmittag im Bureau V. des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Konkurs-Gläubiger hiemit geladen werden. Stanislau den 21 März 1876.

(1648 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2265. Dla niedołężnego na umyśle Władysława Rudnickiego, c. k. porucznika 20 pułku piechoty ustanowiony został kuratorem ojciec Mateusz Rudnicki w Dobry.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa dnia 8 kwietnia 1876.

(1671 3—3) **Edykt.**

L. 795 Na dniu 10 lipca 1876 r. a w razie bezskutecznym na dniu 7 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przedsięwziętą tutaj będzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności, w Wierzbicy pod nr. 30 położonej na kwotę 282 zł. w. a. ocenionej, a to najmniej za cenę szacunkową.

Wadium wynosi 30 zł w. a.

Żurawno 20 marca 1876.

(1658 3—3) **Edykt.**

L. 2205. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach czyni niniejszem wiadomo, że celem zaspokojenia przyznanej Alojzemu Mazgajowi sumy 42 zł. w. a. z procentem 5/100 od dnia 16 kwietnia 1859 r. jako dnia wniesienia skargi za lat trzy wstecz i dalej, aż do uiszczenia zapłaty sumy tej policzyć się mającym, kosztów sporu w ilości 5 zł. 96 ct. w. a. oraz dalszych kosztów 2 zł. 78 ct. 1 zł. 64 ct., 11 zł. 56 ct., 7 zł. 64 ct. w. a i 5 zł. 79 ct. w. a. zarządził przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 3 w Babicy położonej z jednej morgi gruntu i budynku mieszkalnego wraz z stodołą złożonej dawniej Mikołaja Zawiły obecnie sukcessorów jego własnej i w tym celu w Sądzie tutejszym wyznaczył trzy termina na dzień 9 maja, 12 czerwca i 12 lipca 1876 r. każdym razem o 10 godzinie przed południem przy których to dwóch terminach pierwszych, realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową 135 zł. w. a na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 135 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzane być mogą.

Wadowice dnia 16 stycznia 1876.

(1652 3—3) **Edykt.**

L. 2667. C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu, w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Merowego, ogłasza przymusową publiczną sprzedaż młyna, z pomieszkaniem pod Nr 11, w Suchej położonego, Wincentego Kysiaka własnego, dnia 20 kwietnia, 4 i 18 maja 1876 r., w gmachu sądowym odbyć mającym pod warunkami:

Cena wywoławcza 297 złr. a. w.

Zakład 30 zł. a. w.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Slemień dnia 23 lutego 1876.

(1645 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 588/S. Niniejszem ogłasza się konkurs, na posadę kierującego nauczyciela, przy szkole etatowej w Żydaczowie, z roczną płacą 450 złr. a. w., 50 złr. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem i na posadę starszego nauczyciela, z roczną płacą 450 złr. a. w.

Prawo prezentowania nauczyciela wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o wyż wymienione posady nauczycielskie, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe za pośrednictwem swej przełożonej władzy. do 15 maja 1876 r. na ręce c. k. Rady szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Stryj dnia 17 marca 1876.

(1670 3—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 70 zł. z pn. Salomonowi Glasowi od Jana Nieużyły należącej się, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa licytacyjna sprzedaż gospodarstwa pod nr. 180 w Ciężkowicach położonego w dniach 20 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 180 zł. a wadyum 18 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedane będzie to gospodarstwo przynajmniej za cenę szacunkową 180 zł. a na trzecim terminie przynajmniej za kwotę 120 zł.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w Registraturze Sądowej.

Chrzanów dnia 26 października 1875.

(1639 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 22. Przy c. k. Sądzie powiatowym Tłumacz, są 2 miejsca dyetariuszów z płacą miesięczną 25 i 20 zł. do obsadzenia. Ubiegający się o takowe mają do 14 dni wykazać dokładną znajomość manipulacyi sądowej i ostatnią służbę z poświadczeniem dotychczasowego dobrego zachowania się,

Tłumacz 8 kwietnia 1876.

Nr. 31991/1875. (1682 3—3)

Ogłoszenie.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa poszukuje do najęcia od dnia 5 lipca 1876 r. stosowną realność na przedmieściu (szczególnie zaś w obrębie dzielnicy Ilgiej) celem pomieszczenia **aresztu miejskiego,** która zawierać ma kilka ubikacyi obszernych na pomieszczenie około 120 do 130 aresztantów, nadto 2 osobne pokoje z kuchnią na pomieszkanie dla zarządcy, 1 pokój na kancelaryę, 1 pokój do rewizyi lekarskich, 1 pokój z kuchnią na pomieszkanie dla klucznika, 1 pokój duży lub 2 mniejsze na strażnicę dla 12 strażników, 1 pokój na magazyn, 1 pokój na skład wiktuałów, obszerną kuchnię, praczkarnię i strych, tudzież 3 piwnice.

Wzywa się przeto Panów właścicieli realności, mających chęć wynajęcia takowych gminie król. stoł. miasta Lwowa, by swoje deklaracye i warunki pisemnie najdalej **do końca bieżącego miesiąca kwietnia** w biurze VI. Magistratu, w ratuszu na 3 piętrze złożyli.

Z Magistratu kr. stoł. miasta
Lwów, dnia 5 kwietnia 1876.

L. 271. (587 1—2)

Jego ces. i król. Apostolska Mość

rozkazał otworzyć

XVII Loteryę dobroczynną rządową

na cele cywilne w tutejszej połowie monarchii

i raczył najmiłościwiej postanowić, aby czysty dochód z tej loteryi był dany Wydziałowi krajowemu Salcburskiemu na założenie domu podrzutków, pozostała zaś reszta w równych częściach Towarzystwu zarobkowemu kobiecemu w Wiedniu i dolno-austryackiemu funduszowi podrzutków.

Na zasadzie tego Najwyższego rozkazu ces. król. Dyrekcya dochodów loteryjnych otwiera niniejszą

Loteryę dobroczynną rządową

której wygrane wynoszą ogółem podług programu gry nominalnie **220000 złotych.** Loterya niniejsza nader bogato wyposażona i połączona z nadzwyczajnemi korzyściami dla uczestników, obejmuje **5273 wygran,** te są:

1 główna wygrana w sumie 80.000 zł.	Renty papierowej z odsetkami od dnia 1 maja 1876.	50 wygran w losach kredytowych . . . . . . po 100 zł. nominalnie
1 „ „ „ 15.000 „		100 wygran w losach (premiow.) gminy miasta Wiednia „ 100 „ „
1 „ „ „ 5.000 „		1500 seryj wygrywających losy salcburskie . . . . „ 20 „ „
20 wygran po . . . . 1.000 „		1000 „ „ w gotówce . . . . . . „ 20 „
100 „ „ . . . . 100 „		2500 „ „ „ . . . . „ 10 „

Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie dnia 4 maja 1876. — Cena losu 2 zł. 50 ct. wal. austr.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

KAROL LATOUR THURMBURG.

Losy można nabywać tak pojedyńczo jak w partyach w Wiedniu w c. k. Dyrekcyi loteryi, w mieście, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof w wydziale loteryi rządowych na cele dobroczynne, albo zamawiać je pisemnie z załączeniem przypadającej należytości. Nadto są takowe do nabycia w Wiedniu we wszystkich c. k. kolekturach loteryjnych i c. k. trafikach tytoniu; w c. i k. węgierskich krajach: we wszystkich urzędach loteryjnych i u kolektantów loteryi, w urzędach podatkowych i pocztowych; u sprzedających tytoń; w urzędach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, jakoteż u osób, w miastach i w znaczniejszych miejscach monarchii do sprzedaży losów ustanowionych.

Его ц. и к. Апостольское Величество

благоволили приказати ѿкоренїе

XVII. СТАТСКОИ БЛАГОДѢЯТЕЛЬНОИ ЛОТЕРІИ

для

цивильныхъ цѣлей сеи половины державы.

и всемилостивѣйше опредѣлили, абы чистий доходъ сей лотеріи призначено для Солноградского краевого видѣла къ цѣли основанїя домȣ найдȣховъ, а останокъ, которій снадь лишитъ ся, абы по рôвнымъ частямъ ȣпотреблено для Вѣденьской женьско-заробковои спôлки и для ниже-ракȣсского фонда найдȣховъ.

Согласно семȣ Всевысочайшомȣ приказȣ ц. к. дирекцїя лотерійныхъ доходôвъ ѿкрае сію

СТАТСКУ БЛАГОДѢЯТЕЛЬНУ ЛОТЕРІЮ.

которои выигриши ведля плана игры совокȣпно состоятъ изъ сȣммы **220.000** именительныхъ золотыхъ.

Сїя особенно богато выпосажена съ чрезвычайними користами для ȣчастниковъ сопряжена лотеря содержитъ **5273** выигришей, именно:

1 головна выигришъ на 80.000 зол. паперовой ренты съ наростами ôтъ 1 мая 1876,	50 выигришей кредитовыми лосами по 100 зол. именительныхъ,
1 „ „ „ 15.000 „ „ „ „ „ „ „	100 „ Вѣденьскими „ „ 100 „ „
1 „ „ „ 5.000 „ „ „ „ „ „ „	1500 выигр. серій Солноградскими лосами „ 20 „ „
20 выигришей по . . 1.000 „ „ „ „ „ „ „	1000 „ „ въ готовизнѣ . . . „ 20 „ „
100 „ „ . . 100 „ „ „ „ „ „ „	2500 „ „ „ „ . . „ 10 „ „

Тягненье настȣпитъ неôтзовно дня 4. мая 1876. — Лосъ стоитъ 2 зол. 50. кр. австр. валюты.

ÔТЪ Ц. И К. ДИРЕКЦІИ ЛОТЕРІЙНЫХЪ ДОХОДОВЪ.

Каролъ Латȣръ Тȣрмбȣргъ.

ЛОСИ достати можно въ Вѣдни у ц. к. лотерійнои дирекціи (Stadt, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof) ôтдѣленье статскихъ лотерій для благодѣятельных цѣлей, и то поединоко или цѣлими партіями, а можно также замовити писемно, залучивши принадлежну грошеву квоту. Далѣй можно ихъ достати въ Вѣдни въ всѣхъ ц. к. лотерійныхъ колектурахъ и въ ц. к. табачныхъ трафикахъ; а въ ц. и к. угорскихъ краяхъ: по всѣхъ лотерійныхъ урядахъ и колектурахъ, въ податковыхъ и почтовыхъ урядахъ, табачныхъ крамахъ, на станціяхъ желѣзниць и пароплавôв, яко и у органôвъ продающихъ лосы, по многихъ мѣстахъ и великихъ селахъ монархіи.

Seine kais. und königl. Apostolische Majestät

haben die Eröffnung der

XVII. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie

für Civil-Zwecke der diesseitigen Reichshälfte

anzubefehlen und allergnädigst zu bestimmen geruht, daß der Reinertrag dieser Lotterie dem Salzburger Landes-Ausschusse behufs der Gründung eines Findelhauses, der etwaige Rest aber zu gleichen Theilen dem Wiener Frauen-Erwerb-Vereine und dem nied. österr. Findelfonde zugewendet werde.

Diesem Allerhöchsten Befehle gemäß eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direktion diese

Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie,

deren Gewinnste nach dem Spielplane zusammen in **220.000** Gulden Nominal bestehen.

Diese besonders reich ausgestattete, mit außergewöhnlichen Vortheilen für die Theilnehmer verbundene Lotterie enthält **5273** Treffer, und zwar:

1 Haupttreffer mit 80.000 fl. Papier-Rente mit dem Zinsengenusse vom 1 Mai 1876	50 „ in Creditlosen zu je . . . . 100 fl. Nominal.
1 „ „ 15.000 „ detto detto detto	100 Treffer in Wr. Communal (Prämien)-Losen zu je . . . 100 „ „
1 „ „ 5.000 „ detto detto detto	1500 Serien-Gewinnste in Salzburger Losen zu je . . . . 20 „ „
20 Treffer mit je 1.000 „ detto detto detto	1000 Serien-Gewinnste im Baaren zu je . . . . . . 20 „ „
100 „ „ „ 100 „ detto detto detto	2500 Serien-Gewinnste im Baaren zu je . . . . 10 „ „

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 4 Mai 1876. Das Los kostet 2 fl. 50 kr. österr Währung.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Karl Latour von Thurmburg.

Die Lose können in Wien bei der k. k. Lotto-Direction, Stadt, Riemergasse Nr. 7 Jacoberhof, Abtheilung für Staats-Lotterien zu wohlthätigen Zwecken, sowohl einzeln als auch in Partien bezogen oder schriftlich unter Anschluß des entfallenden Geldbetrages bestellt werden. Ferner sind dieselben zu haben in Wien, in allen k. k. Lotto-Collekturen und k. k. Taback Trafiken; in den k. und k. ungarischen Ländern: bei allen Lotto-Aemtern und Lotto-Collectanten, bei den Steuer- und Postämtern, Tabakverschleißern, Eisenbahn- und Dampfschifffahrts-Stations-Aemtern, so wie bei den in vielen Städten und bedeutenderen Ortschaften der Monarchie aufgestellten Losabsatz-Organen.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.